

**Młodzi z pomysłami
na biznes s. 13**

**Z Erasmusem
do Hamburga s. 14**

**Jak zazielenić
nasz dom? s. 16**

**Kulturalnie
na osiedlu s. 20**

MAGAZYN MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

kwiecień – maj 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 2 (150)



Nowe mieszkania dla tarnowian s.8

Kiedy koniec sporu o „Marcinkę”? s. 2

86 oddziałów powstanie w szkołach średnich s. 15

Z nowymi technologiami na ty s. 15

Salonowo, artystycznie, rekordowo... s. 18

Nowa ginekologia w „starym” szpitalu s. 21

SĄDOWY SPÓR O „MARCINKĘ”



Naczelny Sąd Administracyjny może już wydać wyrok w sprawie toczącego się od kilkunastu lat sporu sądowego samorządu Tarnowa ze spadkobiercami rodziny Sanguszków w sprawie własności dwóch działek usytuowanych na Górze Św. Marcina.

Sprawa zaczęła się latem 2008 roku, gdy okazało się, że potomek rodziny Sanguszków, Paweł Sanguszko, ma sprzedać nieznaną bliżej spółce część terenów na Górze Św. Marcina - chodziło o ponad 5 ha gruntów, na których znajdują się m.in. ruiny zamku Tarnowskich.

Zapowiadana transakcja była dużym zaskoczeniem, gdyż panowało powszechne przekonanie, że tereny te należą do Gminy Miasta Tarnowa.

Przypomnieć warto, iż w 1938 roku Roman Sanguszko, podczas sesji rady miejskiej, mówiąc językiem prawniczym „oświadczył gotowość darowania” terenu miastu.

Z powodu problemów z rejestracją wspomnianej spółki do transakcji nie doszło i w księgach wieczystych jako właściciele figurowali Klaudia i Paweł Sanguszkowie.

Bardzo szybko pojawiła się oferta odkupienia przez miasto spornego terenu –właściciele chcieli otrzymać milion złotych. Władze miejskie Tarnowa odmówiły, twierdząc, iż to miasto jest właścicielem, po czym skierowano spr-

wę o ustalenie własności do Sądu Rejonowego w Tarnowie, pozyskując Klaudię i Pawła Sanguszków.

W sądzie sprawa utknęła: w roku 2010 zawieszono postępowanie, a Urząd Wojewódzki w Krakowie został zobowiązany do ustalenia czy sporne grunty wchodziły w skład nieruchomości ziemskiej, o której mówi dekret PKWN. Chodziło to, że nawet gdyby uznać, iż wspomniana darowizna R. Sanguszki nie była skuteczna, to na mocy reformy rolnej zrealizowanej na podstawie dekretu PKWN właścicielem stał się Skarb Państwa.

Przez kilka lat nic się w tej materii nie działo, a wojewódzcy urzędnicy tłumaczyli, iż postępowanie trwa tak długo, bowiem muszą gromadzić archiwalną dokumentację, która odzwierciedli sytuację prawną nieruchomości w momencie przejścia jej przez Skarb Państwa.

Miasto nie mogło na spornym terenie wykonywać żadnych działań, np. prac zabezpieczających ruiny zamku Tarnowskich, które coraz bardziej niszczały. Niektórzy miejscy radni lansowali tezę, iż należy poświęcić ów milion z budżetu i kupić teren, ale taka decyzja nie zapadła.

Mecenas Grzegorz Szczerba, pełnomocnik miasta w postępowaniu, tłumaczył wówczas radnym, iż przeznaczenie publicznych środków na zakup terenów, które są przedmiotem ciągle toczącego

się przed sądem sporu byłby przekroczeniem przez urzędników uprawnień. *- Ktoś mógłby nam zarzucić działanie na szkodę interesu publicznego. Wyobrażam sobie, że w takiej sytuacji do działań przystąpiłaby od razu prokuratura, a może i CBA – mówił wówczas mediom.*

Wreszcie w 2016 roku wojewoda małopolski wydał decyzję w sprawie spornych terenów: jego zdaniem nie podlegały one dekretowi PKWN o reformie rolnej. W tej sytuacji miasto złożyło odwołanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, argumentując, iż dwie działki wymienione na początku miały przeznaczenie rolnicze, więc podlegały dekretowi.

W kwietniu 2019 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformował oficjalnie władze miejskie Tarnowa, iż rozpatrzone zostało odwołanie Skarbu Państwa, reprezentowanego przez prezydenta Tarnowa, od decyzji wojewody małopolskiego z 15 czerwca 2016 roku w sprawie działek na Górze Św. Marcina.

Minister potwierdził, iż dwie działki (nr 6/1 o powierzchni 4,36 ha i nr 6/12 o powierzchni 0,7 ha) podpadają pod działanie art. 2 1 lit. e dekretu PKWN z 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. Była to bardzo istotna decyzja i ważny krok do sfinalizowania wieloletnich starań samorządu Tarnowa do odzyskania pełni praw do dysponowania terenami na Górze Św. Marcina.

Od tej decyzji odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego pełnomocnicy rodziny Sanguszków, ale ten orzeczeniem z 1 października 2019 podtrzymał decyzję Ministra Rolnictwa, czyli uznał rację samorządu Tarnowa.

W grudniu 2019 pełnomocnicy rodziny Sanguszków złożyli kasację do Naczelnego Sądu Administracyjnego i tam sprawa utknęła do dzisiaj. W międzyczasie zmarła Klaudia Sanguszko, więc sprawa została zawieszona do czasu ustalenia jej spadkobierców. Owe ustalenia zapadły w Sądzie Rejonowym w Tarnowie 22 grudnia 2022, a w bieżącym roku NSA postanowił podjąć postępowanie, co daje nadzieje na zakończenie całego sporu w nieodległym terminie.

Kolejny test elektrycznego autobusu

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne testowało kolejny autobus elektryczny. Od 18 do 27 kwietnia po ulicach miasta jeździł autobus marki SOLARIS, model Urbino 12 electric, mogli z niego korzystać pasażerowie podróżujący na liniach: 0,1,3,9,30,33

W testowanym pojeździe zastosowano silnik zasilany energią pochodzącą z baterii Solaris High Energy, o pojemności 528 kWh. Dzięki tak dużej pojemności magazynów energii, autobus na jednym ładowaniu może komfortowo pokonywać znaczne odległości - gwarantowany zasięg na jednym ładowaniu to 350 km. W autobusie może wygodnie podróżować 45 pasażerów, w tym 31 na miejscach siedzących

Celem testu było po raz kolejny zapoznanie się z autobusem napędzanym energią elektryczną w tym m.in. ocena zastosowanych rozwiązań z szczególnym uwzględnieniem ergonomii, funkcjonalności oraz bezpieczeństwa. Test pozwoli sprawdzić, jak autobus z napędem elektrycznym zachowuje się na trasach o różnych długościach, z różnym ukształtowaniem terenu, o różnym natężeniu ruchu.

Według obecnych cen koszt zakupu takiego autobusu wynosi od 2,5 do 2,8 mln zł netto.

Przypomnijmy, iż MPK w lutym poddawało testom elektryczny autobus



marki MAN, model Lion's City E. - *Poprzedni test z lutego wypadł w naszych oczach pozytywnie – mówi Anna Reising prezeska Zarządu MPK. - Zarówno pod względem ergonomii, funkcjonalności oraz bezpieczeństwa. Sprawdzaliśmy jak autobus z napędem elektrycznym zachowuje się na trasach z różnym ukształtowaniem terenu i o różnym natężeniem ruchu. Autobus jest cichy i przyjazny dla kierowcy. Kierowcy ocenili wysoko zastosowane rozwiązania, na szczególne*

uwagę zasługiwał komfort pracy, łatwość obsługi, czytelne menu oraz zwrotność pojazdu. Gwarantowany zasięg (280 km) sprawdził się. Zużycie energii elektrycznej na 100 km przez testowany autobus wyniosło 130 kWh. Liczymy, że sprawdzi się w codziennym użytkowaniu przy ewentualnym zakupie, który uzależniony jest od pozyskania wysokiej dotacji ze źródeł zewnętrznych. Obecny test modelu Urbino 12 electric wyglądał podobnie jak ten pierwszy.

■ Miasto złożyło dziesięć wniosków o dofinansowanie renowacji tarnowskich zabytków

Z pomocą dla zabytków

Dziesięć wniosków o dofinansowanie remontów i renowacji zabytkowych obiektów złożyło miasto do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. W sumie władze Tarnowa aplikują o 35 mln zł.

Rządowy Program Odbudowy Zabytków ma za zadanie wspieranie samorządów w odbudowie i remontach obiektów zabytkowych i ich ochronie przed degradacją. Dofinansowanie przyznane w ramach programu może być przeznaczone na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku, może wynieść maksymalnie 98% wartości inwestycji, a minimalny wkład własny to 2%.

Tarnów złożył do programu dziesięć wniosków, na łączną kwotę 35 mln zł (3,5 mln na każdy wyszczególniony zabytkowy obiekt), wyboru dokonano po ocenie ich stanu i potrzeb renowacyjnych.

A oto lista zgłoszonych obiektów: renowacja budynku, w którym obecnie mieści się II LO (powstał w 1886 r.); renowacja bimy i pozostałości po tarnowskiej Starej Synagodze oraz przyległego do nich zabytkowego skweru (lata 70. XVII wieku); renowacja domu wynalazcy Jana Szczepanika - zabytkowego budynku przy ul. Sowińskiego 11 (1907 r.); renowacja wnętrza Sali Lustrzanej w zabytkowym budynku przy ul. Wałowej 10 (1882 r.); renowacja zabytkowego budynku wojskowego, w którym mieści się siedziba Pałacu Młodzieży (1855 r.); renowacja zabytkowej kamienicy przy ul. Brodzińskiego 6, w której mieści się siedziba III LO (1896 r.); renowacja zabytkowego budynku dawnego banku przy ul. Mickiewicza 2, w którym mieści się siedziba Urzędu Miasta Tarnowa (1909 r.); renowacja zabytkowego muru ogrodzeniowego Cmentarza Starego na Zabłociu (1784 r.); renowacja bazyliki katedralnej (1330 r.); renowacja budynku dawnych koszar wojskowych przy ul. Poniatowskiego 5, w którym obecnie działa zespół szkolno-przedszkolny (1879 r.).

W każdym z wniosków są opisane historyczne walory danego obiektu, zakres prac, których wykonania wymaga obiekt, jest też określony przewidywany okres realizacji inwestycji.

SZUKANIE ZASTĘPCZYCH RODZIN

O tym, jak funkcjonuje system pieczy zastępczej można było posłuchać podczas konferencji poświęconej tej dziedzinie, zorganizowanej przez Centrum Usług Społecznych. W czasie spotkania poruszono m.in. zagadnienia dotyczące funkcjonowania systemu pieczy zastępczej i władzy rodzicielskiej. Można było także posłuchać osób, które na co dzień pracują z dziećmi umieszczonymi w rodzinach zastępczych.

Zadaniem rodziny zastępczej jest wychowywanie i opieka nad powierzonymi jej dziećmi. Aby zostać rodziną zastępczą w Tarnowie, należy przyjść do Centrum Usług Społecznych - organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, gdzie można uzyskać szczegółowe informacje. Rozmowa nie zobowiązuje, a pozwala uzyskać wiedzę, rozwiązać wątpliwości oraz podjąć decyzję.

W tym roku, w ramach promocji rodzicielstwa zastępczego, zostały zaplanowane działania edukujące i pogłębiające wiedzę na temat rodzicielstwa zastępczego. Centrum Usług Społecznych rozpoczęło realizację bezpłatnych webinarów. Osoby zainteresowane mogą także skontaktować się bezpośrednio z CUS (ul. Gosłara 5) osobiście lub telefonicznie pod numerem 146882050.

W Tarnowie działa obecnie 81 rodzin zastępczych, pod opieką których znajduje się ponad 122 dzieci. Potrzeby w tym zakresie są jednak znacznie większe. Z uwagi na brak kandydatów na rodziców zastępczych kolejne 42 dzieci musiało opuścić rodzinne miasto, by móc wychowywać się w rodzinach na terenie innych miast i powiatów, a ponad 60 dzieci



wciąż przebywa w placówkach opiekuńczo-wychowawczych w Tarnowie. W związku z tym poszukiwane są osoby mające otwarte serca, które dostrzegają potrzeby dzieci pozbawionych rodzicielskiej troski i którym bliskie jest dobro każdego dziecka.

Pięćdziesiąt lat wspólnego życia

Pięćdziesiąt lat temu ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską - piętnaście tarnowskich par małżeńskich odebrało okolicznościowe medale za długoletnie życie małżeńskie, przyznane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wręczył je im prezydent Tarnowa, Roman Ciepela. Wśród odznaczonych znalazła się także para, która celebrowała równe 70 lat wspólnego pożycia, a byli to państwo Janina i Jerzy Chodaniowie. Nieco mniej, bo 61 i 60 lat są już ze sobą kolejno państwo Irena i Bronisław Brotajowie oraz Helena i Jerzy Kapustkowie.

Medal otrzymali także państwo Irena i Roman Dzierwo (58 lat), Krystyna i Ryszard Mikosiewie (53 lata), Zofia i Jerzy Szparowie (53 lata) oraz Anna i Czesław Chrabąszczowie (53 lata).

Złote Gody, czyli pięćdziesięciolecie małżeństwa, świętowali Czesława i Władysław Biernaccy, Bogumiła i Andrzej Głowaccy, Maria i Antoni Pikusowie, Michalina i Jan Skrobotowie, Elżbieta i Jacek Rozpędowie, Izabela i Tadeusz Rapałowie, Elżbieta i Eugeniusz Sajdakowie oraz Zuzanna i Józef Świdrowie.

Jak widzisz przyszłość swojego osiedla?

Weź udział w ankiecie!

W miejskim serwisie internetowym www.tarnow.pl uruchomiona została internetowa ankieta dla mieszkańców tarnowskich osiedli, której celem jest pozyskanie informacji o tym, jak tarnowianie postrzegają i oceniają swoje najbliższe otoczenie.

Ankieta jest związana z jakością życia na naszych osiedlach w różnych aspektach, a oprócz możliwości wyboru odpowiedzi daje też respondentom szansę szerszego wypowiedzenia się na różne tematy. Pozyskane tą drogą informacje będą stanowić podstawę do opracowania „kontraktów” dla rad osiedlowych, w których zostaną określone priorytetowe działania dla poszczególnych osiedli na najbliższe lata.

Wypełnienie formularza zajmuje około 7 minut. Ankieta będzie dostępna na stronie do dnia 12 maja.

W przypadku problemów technicznych prosimy o informację na adres j.gondek@umt.tarnow.pl.

■ Przedstawiciele Centrów Usług społecznych z pięciu miast Przyjechali po dobre wzorce

W Tarnowie gościły delegacje dyrektorów Centrów Usług Społecznych w Kluczach, Myślenicach, Alwerni i Skawinie oraz przedstawiciele ROPS Kraków. Głównym punktem ich wizyty było przyjrzenie się działalności tarnowskiego CUS-u, które zostało otwarte w styczniu ubiegłego roku. Goście zwiedzili także nasze miasto.

- Takie spotkania polegają na wymianie doświadczeń, bo zarówno uczymy się od innych instytucji, jak i sami wskazujemy, co można poprawić – mówiła Bogumiła Porębska, zastępczyni prezydenta Tarnowa. – Uczymy się, wymieniamy doświadczeniami, a taka wizyta pokazuje co i gdzie należy zrobić oraz jak należy usprawnić działalność – dodała.

- Dzięki tego typu spotkaniom przenosimy na nasz rejon dobre praktyki, by mieszkańcy mogli skorzystać z najróżniejszych form pomocy. Warto pamiętać, że nasze usługi kierowane do mieszkańców nie są przeznaczone wyłącznie dla klientów pomocy społecznej, a do każdej grupy – mówiła dyrektorka tarnowskiego CUS-u, Dorota Krakowska.

Spotkanie w Tarnowie jest jednym z wielu, które odbywają się w całej Polsce. W kwietniu tarnowski CUS poje-



jechał do Skawiny, by dowiedzieć się, jak działa ich jednostka pomocowa. W połowie roku odbędzie się natomiast ogólnopolski zjazd CUS-ów.

Przypomnijmy, że Centrum Usług Społecznych w Tarnowie zostało utworzone poprzez przekształcenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Poza zadaniami dotychczas realizowanymi przez MOPS, Centrum przekazane zostały również inne zadania z zakresu:

polityki prorodzinnej, wspierania rodziny, promocji i ochrony zdrowia, potwierdzania prawa do świadczeń opieki zdrowotnej, wspierania osób niepełnosprawnych, przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii i innym uzależnieniom, pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów i dopłat pokrywających część czynszu w pierwszych latach najmu mieszkania.

MT



Prezydent Tarnowa w Radzie Krakowskiego Parku Technologicznego

Prezydent Tarnowa Roman Ciepiela wszedł w skład powołanej właśnie Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego Krakowskiego Parku Technologicznego.

Zadaniem Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego powołanej przez Krakowski Park Technologiczny jest wyznaczanie kierunków rozwoju gospodarczego regionu i poprawa otoczenia biznesowego. W jej skład wchodzi przedstawiciele przedsiębiorstw, jednostek samorządu terytorialnego oraz rad dialogu społecznego z województwa małopolskiego i powiatu jędrzejowskiego. Członkowie rady to przede wszystkim praktycy, osoby o dużym doświadczeniu w biznesie.

Rada stanowi platformę dialogu między biznesem a samorządem, ma wyznaczać kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i budować jak najlepsze warunki biznesowe dla lokalnych przedsiębiorców.

- Rada jest bardzo dobrym narzędziem komunikacji między strefą, przedsiębiorcami a gminami. Wybór spraw, którymi się zajmie, zależeć będzie od członków Rady. Wszystko po to, by stworzyć jak najlepszą przestrzeń do zwiększenia konkurencyjności regionu i przyciągania nowych inwestycji – podkreśla Tadeusz Zaremba, prezes zarządu Krakowskiego Parku Technologicznego.

Drugim tarnowianinem w radzie jest Marek Rzepka prezes zarządu firmy POLMARK i prezes tarnowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Bardziej bezpiecznie na ulicy Krzyskiej



Poprawa bezpieczeństwa pieszych i ułatwienie poruszania się osobom starszym, niepełnosprawnym oraz opiekującym się małymi dziećmi – to cele zadania pod nazwą „Budowa infrastruktury dla pieszych przy ul. Wiśniowej”. Zarząd Dróg i Komunikacji złożył wniosek o dofinansowanie planowanego przedsięwzięcia do rządowego programu „Razem bezpieczniej”.

Przygotowane już plany zakładają przebudowę chodnika przy ul. Krzyskiej w rejonie bardzo ruchliwego skrzyżowania z ul. Wiśniową. Ma tam być ułożona tzw. kostka integracyjna z charakterystycznymi wypustkami, pełniącymi funkcję ostrzegawczą. Krawężniki zostaną obniżone, a na jezdni pojawi się nowe oznakowanie poziome. Przejście dla pieszych będzie oświetlone przy zastosowaniu specjalnych lamp, wykonanych w technologii LED. ZDiK przygotował już potrzebną dokumentację techniczną, dokonał też zgłoszenia koniecznego do przeprowadzenia robót budowlanych.

Z szacunków wynika, że koszt prac na przejściu na ulicy Wiśniowej oraz w jego sąsiedztwie to prawie 130 tysięcy złotych. Wniosek złożony do rządowego programu „Razem Bezpieczniej” opiewa na 90 tysięcy złotych. Od pozytywnej decyzji zależy termin rozpoczęcia realizacji zadania, na które oczekują mieszkańcy Krzyża. Zgodnie z przygotowanym harmonogramem planuje się wykonanie go do połowy listopada.

Ulica Pasterska będzie jak nowa



Trwa modernizacja ulicy Pasterskiej – kompleksowa i bardzo kosztowna. Nie tylko poprawi komfort i bezpieczeństwo mieszkańców - w jej efekcie powstanie nowy szlak komunikacyjny – gdy Pasterska zostanie włączona do skrzyżowania ulic Mokrej i Pszennej. Wcześniej kompleksowo zmodernizowano – znajdującą się w sąsiedztwie – ulicę Równoległą.

Najpoważniejsze przedsięwzięcie, czyli budowa kanalizacji opadowej, na odcinku od Równoległej, poprzez fragment Czarnej Drogi i ulicę Pasterską, zostało już zrealizowane. Obecnie ekipy przystępują do prac drogowych. Na całej długości ulicy zostanie wymieniona konstrukcja drogi, na której będzie położona nowa nawierzchnia. Wzdłuż jezdni zostaną zbudowane chodnik, ścieżka rowerowa i trzy zatoki autobusowe. W efekcie prac ulica Pasterska będzie szersza niż obecnie, zostanie także zmieniony przebieg jej końcowego odcinka – tak, by mogła być włączona do skrzyżowania ulic Mokrej i Pszennej.

- Ulica Pasterska jest drogą, na której funkcjonuje transport publiczny, także z tego powodu niezbędne jest poprawienie jej standardu – mówi Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji.

Koszt modernizacji ul. Pasterskiej to ponad 6 milionów złotych. Połowa tej kwoty pochodzi spoza budżetu miasta.

Modernizacja ul. Równoległej kosztowała prawie 4 miliony złotych, także w tym przypadku połowę kosztów pokryto ze środków zewnętrznych.

Druga odsłona remontu ulicy Zakątnej

Wykonanie nawierzchni alejek, a także montaż małej architektury na skwerku przy ul. Zakątnej, w sąsiedztwie Małych Schodów, będzie kolejnym elementem rewitalizacji tej zabytkowej uliczki. Do wykonania pozostanie jeszcze zagospodarowanie tego klimatycznego zakątka Starówki zielonią.



W ramach modernizacji ul. Zakątnej zostały wymienione wszystkie sieci. Następnie ekipy remontowe zajęły się nawierzchnią ulicy. Nowa została wykonana na jednym poziomie, z zachowaniem tzw. płaskiego krawężnika. Asfaltową jezdnię i betonowe chodniki zastąpiły estetyczne granitowe płyty położone tak,

z zachowaniem tzw. płaskiego krawężnika. Asfaltową jezdnię i betonowe chodniki zastąpiły estetyczne granitowe płyty położone tak, by zachować historyczne uwarunkowania geometrii drogi.

Półkoliste klomby, ławeczki oraz oświetlenie iluminujące skwer będą dopełnieniem przeprowadzonych prac. Podobnie jak poprzednie zostaną wykonane przez pracowników miejskich służb komunalnych.

ZDIK PLANUJE I PROJEKTUJE

Dwie nowe dokumentacje projektowe przygotowuje Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie – chodzi o budowę powiązania drogowego ulic Braci Saków i Sanguszków oraz przebudowę skrzyżowania ulic Narutowicza i Tuchowskiej. To pierwszy krok w kierunku uzyskania dofinansowania, a następnie realizacji inwestycji.

Kilkusetmetrowy odcinek, który połączy modernizowaną właśnie ulicę Braci Saków oraz biegnącą przez park ulicę Sanguszków znacznie skróci i ułatwi dojazd zarówno do „Słonecznego wzgórza”, jak i do szkół – podstawowej oraz średniej, a także do istniejących tu już i planowanych w tej dzielnicy nieruchomości.

Poprawa komfortu i bezpieczeństwa to także cel kolejnego z projektowanych zadań, czyli skrzyżowania ulic Tuchowskiej – Narutowicza – Konarskiego. W tym przypadku chodzi o wydzielenie dodatkowych pasów dla tzw. „relacji skrętnych”, co pozwoli upłynnić



Tędy będzie przebiegać powiązanie drogowe ulic Braci Saków i Sanguszków, oczywiście z pominięciem parku

ruch. Aby to osiągnąć, trzeba będzie zmienić geometrię skrzyżowania.

Zanim rozpoczną się prace budowlane, które wymagają zapewnienia

środków w budżecie (finansowanie zewnętrzne) konieczne będzie nie tylko wykonanie dokumentacji, ale i uzyskanie stosownych zezwoleń.



Oznakowania na drogach do naprawy lub wymiany

Naprawa, wymiana oraz montaż oznakowania pionowego i urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego, malowanie antykorozyjne, kontrola widoczności, a także stanu technicznego znaków, tablic, słupków, separatorów, progów zwalniających czy tabliczek z nazwami ulic – umowę na m.in. takie usługi Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie zawarł z konsorcjum WIMED-EFEKTAR. Wykonawca został wyłoniony w drodze przetargu.

- Część oznakowania i urządzeń wymaga systematycznej naprawy, niestety, coraz częściej nawet wymiany – mówi Agata Moskal, kierownik Działu Organizacji Ruchu Drogowego w ZDiK. – Te nieprawidłowości spowodowane są zarówno zużyciem czy uszkodzeniem w efekcie wypadku czy kolizji, jak i celową dewastacją.

Miasto zostało podzielone na 15 rejonów. W każdym na bieżąco jest prowadzona kontrola widoczności i czytelności znaków – także w współpracy z policją i strażą miejską. Następnie są wydawane zlecenia na wykonanie konkretnych zadań. Ich liczba oscyluje wokół 20 – 30 miesięcznie.

Na podstawie obowiązującej umowy, ekipy będą działały na tarnowskich drogach do końca czerwca. Następnie uruchomiona zostanie procedura przetargowa na drugie półrocze 2023 r.

■ 107 mieszkań przekazanych zostanie lokatorom w połowie 2025 roku

Latem rozpocznie się budowa nowego osiedla TBS

W Urzędzie Miasta Tarnowa, w obecności prezydenta Romana Ciepeli, prezes zarządu Tarnowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Wojciech Daniel podpisał z konsorcjum wykonawców umowę na budowę nowego osiedla mieszkaniowego w rejonie ulic Błotnej i Jarej.

Inwestycja będzie realizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, jej rozpoczęcie planowane jest na przełomie czerwca i lipca, a wstępny termin zakończenia to czerwiec 2025 roku. Nowa inwestycja mieszkaniowa TTBS, którą realizować będzie konsorcjum firm Anko i MTM Budownictwo, ma kosztować 155 mln zł.

W rejonie ulic Błotnej i Jarej powstanie zespół pięciu nowoczesnych budynków mieszkalnych wielorodzinnych, w których znajdzie się 107 mieszkań o różnym metrażu: 12 mieszkań jednopokojowych o powierzchni do 30 m², dwa mieszkania jednopokojowe o powierzchni powyżej 35 m², 34 mieszkania dwupokojowe o powierzchni do 50 m², 19 mieszkań dwupokojowych o powierzchni powyżej 50 m², 16 mieszkań trzypokojowych o powierzchni do 60 m², 24 mieszkania trzypokojowe o powierzchni powyżej 60 m². Do tego planowanych jest 51 miejsc postojowych dla samochodów w parkingu podziemnym i 60 miejsc postojowych na parkingu naziemnym.

Osiedle zostało zaplanowane z dużą ilością zieleni, miejscami do wypoczynku i rekreacji oraz placami zabaw. Miejsce, gdzie powstanie nowe osiedle TTBS jest atrakcyjnie położone, przyszli lokatorzy mają w pobliżu szkołę podstawową publiczną, szkołę podstawową społeczną, przedszkole społeczne, w pobliżu są tereny rekreacyjne na Górze Św. Marcina, Zespół Przychodni Specjalistycznych przy ul. Mostowej oraz placówki handlowe.

- Cieszy mnie bardzo rozwój budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście, w który wspaniale wpisuje się nowa inwestycja



Wizualizacja wyglądu przyszłego osiedla TTBS

stycja TTBS – mówi prezydent Roman Ciepela. – To realizacja w praktyce hasła o konieczności zatrzymania w Tarnowie ludzi młodych lub tych, którzy planują przeprowadzić się do ościennych gmin, gdzie chcą budować domy. W związku z tym miasto powinno zapewnić w wystarczającej ilości tereny pod budownictwo mieszkaniowe, zarówno indywidualne, jak i realizowane przez developerów. Tym bardziej, że biorąc pod uwagę zapowiadaną z różnych stron swoistą rewolucję w dostępności kredytów, czeka nas niedługo prawdziwy boom mieszkaniowy.

Przypomnijmy, iż w grudniu ubiegłego roku Tarnowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przekazało do użytkowania budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. Sportowej 7B. To już kolejna, konkretnie trzynasta, inwestycja TTBS, dzięki której 50 rodzin ma swoje mieszkanie.

W ciągu 23 lat działalności spółka wybudowała już 13 budynków mieszkalnych wielorodzinnych na osiedlu Zielonym, przy ul. M Dąbrowskiej, ul. Abp. Ablewicza i ul. Sportowej, w których znajduje się łącznie 826 mieszkań na wynajem, charakteryzujących się umiarkowanymi opłatami czynszowymi.

■ Lokatorzy otrzymają klucze w lipcu 62 mieszkania przy ul. Krzyskiej



Kończy się budowa 62 mieszkań w budynku wielorodzinnym przy ul. Krzyskiej. Inwestycję prowadzi Miejski Zarząd Budynków. Jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane okoliczności to lokatorzy będą mogli wprowadzić się w lipcu.

To ciekawie zaprojektowany budynek mieszkalny, który składa się będzie z trzech wyodrębnionych segmentów, połączonych dwiema klatkami schodowymi i windami wewnętrznymi. W dwóch skrajnych segmentach są po trzy kondygnacje, w segmencie środkowym cztery. W budynku zaplanowano mieszkania, jedno- oraz dwupokojowe, o powierzchni użytkowej od 27,74 m² do 42,90 m².

Na poziomie parteru segmentu środkowego będzie świetlica dla mieszkańców, pralnia oraz pomieszczenie do przechowywania rowerów i wózków. Ponieważ komunalny budynek ma być w pełni dostosowany do potrzeb seniorów i osób niepełnosprawnych, mimo małej liczby kondygnacji znajdą się w nim m.in. dwie windy.



Obecny wygląd działki przy ul. Piłsudskiego – dawniej strzelnicy wojskowej - i wizualizacja fragmentu ewentualnej jej zabudowy według projektów studentów architektury Politechniki Krakowskiej

Roman Ciepela

MYŚLENIE O MIESZKANIOWEJ PRZYSZŁOŚCI MIASTA

Często powtarzane hasła o konieczności zatrzymania w Tarnowie ludzi młodych i tych, którzy planują przeprowadzić się do ościennych gmin, wiążą się z tym, iż miasto musi zapewnić ofertę terenów pod budownictwo mieszkaniowe, zarówno indywidualne, jak i developerskie. Stąd plan sprzedaży takich terenów od czerwca.

Przygotowaliśmy do sprzedaży kilkanaście działek - od niewielkich pod budowę domu jednorodzinnego, do dużych - kilkuhektarowych, które stanowią ofertę dla developerów. Dodać trzeba, iż jest to jeden z istotnych punktów realizacji „Strategii rozwoju mieszkalnictwa w Tarnowie do 2030 roku”, którą radni uchwalili w lutym br.

Działania te są odpowiedzią na spodziewany boom mieszkaniowy w kraju, związany przede wszystkim z deklaracjami rządu o wprowadzeniu w życie planów udostępnienia dwuprocentowych kredytów dla osób kupujących lub budujących swoje pierwsze mieszkanie, ale również planami innych ugrupowań politycznych, które deklarują kredyty bez oprocentowania.

Przeznaczone do sprzedaży miejskie tereny pod zabudowę mieszkaniową to m.in. siedem działek przy ul. Lotniczej, przy ul. Pułaskiego, Klikowskiej, Burtniczej oraz największy teren przy ul. Piłsudskiego - nieużytek po dawnej strzelnicy wojskowej, liczący 62 tys. 615 m kw.

Jak z pewnością część Czytelników wie, przeznaczenie tego ostatniego terenu stało się ostatnio tematem publicznej dyskusji. Pojawiły się głosy, iż powinien on zostać zachowany w istniejącym stanie jako teren zielony – takie stanowisko zajmuje większość tarnowskich rad-

nych, którzy lansują koncepcję budowy w tym miejscu tzw. „parku centralnego”. Zastanówmy się, czy jest to obecnie racjonalne.

Już podczas mojej pierwszej kadencji jako prezydenta w latach dziewięćdziesiątych ten teren i okolice zostały w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Miasta Tarnowa” zapisane jako zielone, przeznaczone dla rekreacji. I jako zwolennik zazieleniania miasta popierałem tę koncepcję. Gdy we wrześniu 2014 roku opinię o przeznaczeniu dla budownictwa mieszkaniowego sześćohektarowego fragmentu tego terenu – konkretnie obszaru dawnej strzelnicy wojskowej - wyrazili członkowie Komisji Rozwoju Miasta i Spraw Komunalnych Rady Miejskiej, a następnie jednogłośnie zaakceptowali radni, uznałem, iż ma to sens, bowiem miastu były potrzebne tereny po budowę domów.

Notabene zwolennikiem budowy w tym miejscu domów był wówczas radny Jakub Kwaśny, który obecnie - jako przewodniczący rady – zmienił zdanie i jest jedną z osób lansującą pomysł powstania na tym terenie enigmatycznego „parku centralnego”. Pomysł powstania takiego parku rzucił w 2018 roku radny Tomasz Olszówka, który niedługo później zrezygnował z zasiadania w Radzie Miejskiej Tarnowa. Przez pięć lat w kwestii budowy „parku centralnego” autor tego pomysłu i jego zwolennicy nie zrobili literalnie nic: nie pojawiły się żadne skonkretyzowane koncepcje, plany, sposoby finansowania, terminy itp.

Sprawa powstania parku wróciła obecnie, gdy teren po byłej strzelnicy został przeznaczony do sprzedaży. Wróciła, ale nadal nie słychać o żadnych konkretnych, poza lansowaniem chwytliwego medialnie hasła, że owe sześć hektarów zarośniętych samosiejkami nieużytków to „zielone płuca miasta”.

Nie jestem wcale odosobniony twierdząc – a wynika to z rozmów z wieloma osobami - że w obecnej sytuacji ekonomicznej w kraju, przy potężnej inflacji i drożyznie, przy spadku dochodów samorządów spowodowanych taką, a nie inną polityką fiskalną rządu, budżetu miasta nie stać na wielomilionowy wydatek na budowę parku. I wszystko wskazuje na to, długo stać nie będzie.

Obecnie miasto ma zbyt mało działek pod budownictwo mieszkaniowe, aby ten teren – obecnie zarośnięty krzewami nieużytek – nadal przez wiele lat był niewykorzystany. W tym miejscu warto też przypomnieć, iż akurat w tamtych okolicach terenów zielonych mamy dostatek – wystarczy spojrzeć na satelitarną mapę Tarnowa.

Jest też oczywiście możliwość kompromisu: część z tym sześciu hektarów, ta przylegająca do obecnej linii zabudowy istniejącego tam osiedla, może pozostać terenem zielonym, który zostanie atrakcyjnie zagospodarowany, a na pozostałej części można budować nowe osiedle, z warunkiem, że ma być maksymalnie „zielone”.

Podkreślić też należy, iż „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego” z roku 2014, przeznaczające ten teren pod budownictwo mieszkaniowe, jest obecnie obowiązujące, rada go nie zmieniła, więc moim obowiązkiem jako prezydenta jest realizacja zawartych w nim wskazań.

A zainteresowanie nowymi mieszkaniami w Tarnowie jest duże, bowiem z badań przeprowadzonych na potrzeby wspomnianej strategii rozwoju mieszkalnictwa wynika, że 25% uczestniczek i uczestników badania planuje zmianę swojej sytuacji mieszkaniowej w najbliższych latach.

Radni i mieszkańcy mówią „stop” zabudowie Parku Centralnego



Idea Parku Centralnego bardzo mocno wybrzmiała w 2018 roku w trakcie trwającej kampanii wyborczej. Przypomnijmy – mieszkańcy ulicy Czapskiego zamówili wówczas opinię przyrodniczą o walorach tego terenu – a także zachęcali kandydatów do zapewnienia, że miejska działka pozostanie niezabudowana.

Tereny te należą do miasta i stanowią naturalne przedłużenie Parku Strzeleckiego i terenów rekreacyjnych przy Kantorii. Mimo, że nasze studium (zmienione w 2014 roku) określa te tereny jako budowlane, miasto (w osobach radnych, a konkretnie klubów Koalicji Obywatelskiej i Nasze Miasto Tarnów oraz prezydenta Ciepeli) zobowiązało się pisemnie do kontynuowania idei Parku Centralnego.

Niestety nie każdy rozumie obowiązek dochowywania umów jednakowo.

Jakież było nasze zdziwienie, gdy w zarządzeniu prezydenta Ciepeli z wykazem nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zobaczyliśmy działkę, która miała pozostać miejska i „zielona”. To skrajnie nieodpowiedzialna decyzja sprzedawać działkę tak wartościową w centrum miasta, szczególnie, gdy obiecało się jej nie sprzedawać, a na tym terenie nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Raz, że dane słowo to sprawa honorowa (szczególnie gdy potwierdzone jest podpisem), a dwa, że brak planu powoduje zagrożenie tzw. „patodeweloperką” i powtórką skrajnie zagęszczonej zabudowy, jak przy ul. Czapskiego. Takich rzeczy po prostu się nie robi!

Argument, że przez cztery ostatnie lata nikt nie wnioskował o inwestycje na tym terenie należy rozpatrywać przez

pryzmat finansów miasta. Jak radni mieli wnioskować o miliony dla Parku Centralnego, kiedy ledwo co w wielkich bólach skończono remont

Parku Strzeleckiego, w budżecie brakuje pieniędzy na wszystko, a miasto jest zadłużone. Nawet plany dot. Kantorii zostały zawieszono. Jest pewna kolejność działań i ograniczenia budżetowe. Na sesji w marcu radni (ze wszystkich klubów) jednoznacznie opowiedzieli się pozostawieniem tych terenów w rękach miasta, jako tereny zielone. A opór prezydenta jest dla mnie niezrozumiały i kuriozalny.

Miejmy nadzieję, że tak samo jak udało się mieszkańcom przekonać prezydenta Ciepelię by ten mimo swej jednoznacznej deklaracji o rezygnacji z czerwca 2022 roku pozostał na stanowisku, tak i teraz uda się mieszkańcom i radnym przekonać by nie sprzedawał tej działki.

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ TARNOWA

Dla kogo pracuje prezydent Tarnowa?

Już prawie tysiąc tarnowian podpisało się pod protestem przeciwko wizji prezydenta, który chce sprzedać Zielone Płuca Tarnowa. Chodzi o teren za stadionem Błękitnych po dawnej strzelnicy wojskowej. Drzewa, łąki, krzewy - prawie 10 hektarów, które mogą stać się nowym Parkiem Centralnym, wyjątkowym miejscem odpoczynku dla mieszkańców. Jednak Roman Ciepela woli te tereny sprzedać deweloperowi.

Po raz pierwszy prezydent planował „zabetonować” to miejsce już w 2015 roku. Wówczas w obronie stanęli radni z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy odpowiedzieli na apele zaniepokojonych mieszkańców. Dzięki radnym PiS, mającym wtedy większość w radzie, nie został uchwalony Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, który przewidywał zabudowę tego terenu. Obrona okazała się skuteczna, ale tylko na trzy lata. Roman Ciepela nie dał



za wygraną i wrócił ze sprawą w 2018 r. Ponownie zaprotestowali mieszkańcy, radni i prezydent wycofał się. Ciesza trwała prawie pięć lat. Kilka tygodni temu prezydent znowu przypomniał sobie o tych terenach.

Na czerwiec przygotowany został przetarg na sprzedaż dużej części tej nieruchomości, która należy do miasta. W tej sytuacji na marcowej sesji zdecydowana większość, bo aż 22 tarnowskich radnych zagłosowało przeciwko planom sprzedaży i rezygnacji z pomysłu stworzenia w tym miejscu Parku Centralnego – łączącego się z Parkiem Strzeleckim i Parkiem Piaskówka.

Ta kilkuletnia „walka” o tereny zielone z prezydentem Romanem Ciepelią jest w istocie sporem o to, jaki ma być Tarnów. Jest odpowiedzią na pytanie czy wóldarz miasta „wie lepiej” i nie musi słuchać osób, które zagłasowały na

niego w wyborach? A może, skoro tarnowianie zatrudniają prezydenta i dostaje co miesiąc pensję za pracę na rzecz mieszkańców, powinien brać pod uwagę ich opinie i zdanie wybranych przez mieszkańców radnych?

Warto też przypomnieć podstawą zasadę z prawa rzymskiego, że umów należy dotrzymywać. Tylko czy ta fundamentalna norma istniejąca w każdym systemie prawnym ma znaczenie dla prezydenta Tarnowa? Przecież wielu z nas pamięta jak kilka miesięcy temu oficjalnie zapowiedział, że zrezygnuje z urzędu, a potem z tego wycofał się, twierdząc, że do zmiany decyzji przekonali go mieszkańcy spotkani na ulicy.

Czy kolejny ostry sprzeciw radnych, mieszkańców będzie skuteczny i prezydent ostatecznie wycofa się? Jedno jest pewne tarnowianie mają prosty sposób, by ocenić wszystkie działania prezydenta. Taka okazja już niedługo - na wiosnę przyszłego roku podczas wyborów samorządowych.

MIROSLAW BIEDROŃ
PRZEWODNICZĄCY KLUBU RADNYCH PiS
W RADZIE MIEJSKIEJ W TARNOWIE

CZYM ZAJMOWAŁA SIĘ KOMISJA ZDROWIA RADY MIEJSKIEJ?

Ostatnie miesiące ubiegłego roku były okresem, w którym Komisja Zdrowia Rady Miejskiej w Tarnowie aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym naszej lokalnej społeczności, zabierając głos w ważnych sprawach, dotyczących funkcjonowania systemu ochrony zdrowia.

Jesienią 2022 roku radni mieli okazję zapoznać się z działalnością Specjalistycznego Szpitala im. Edwarda Szczeklika. Miejski szpital nieustannie się modernizuje, dostosowując swoją działalność do występujących potrzeb zdrowotnych. W ubiegłym roku utworzono w nim pierwszy w Tarnowie i regionie Oddział Geriatriczno-Internistyczny z Pododdziałem Reumatologii. Oddział posiada 30 łóżek w salach dwuosobowych. Jest to bardzo potrzebny oddział, biorąc pod uwagę rosnący systematycznie udział osób starszych w populacji miasta i potrzeby zdrowotne tej grupy wiekowej. Jego pacjenci mają zapewnioną kompleksową opiekę medyczną, diagnostykę i konsultacje specjalistyczne, a po zakończonej hospitalizacji proces leczenia może być kontynuowany w poradni geriatrycznej, również uruchomionej przez Szpital.

Komisja podjęła również interwencję, dotyczącą problemu niedoboru lekarzy specjalistów i niewystarczających limitów miejsc rezydenckich dla lekarzy, chcących rozpocząć szkolenia specjalizacyjne. Nasze miasto jest dużym ośrodkiem medycznym, w którym leczą się pacjenci nie tylko z Tarnowa, ale również z sąsiednich powiatów, dlatego niedobór lekarzy specjalistów jest u nas szczególnie widoczny i często przekłada się na długie oczekiwanie na poradę specjalistyczną. Rośnie też średni wiek praktykującego lekarza i obecnie wynosi około 50 lat, a ponad jedna piąta lekarzy jest już w wieku emerytalnym. Jednym ze sposobów złagodzenia tego problemu byłoby zwiększenie limitów miejsc, zapewniających szkolenie specjalizacyjne dla lekarzy rezydentów. Jest to zadanie Ministerstwa Zdrowia, dlatego apel komisji został za pośrednictwem prezydenta Tarnowa przekazany Ministrowi Zdrowia oraz Przewodniczącym Sejmowej i Senackiej Komisji Zdrowia.

W kręgu zainteresowań radnych z Komisji Zdrowia znalazło się funkcjonowanie dwóch miejskich jednostek, utworzonych w ubiegłych latach w zmodernizowanym obiekcie przy ul. Sanguszków 28A – Centrum Re-

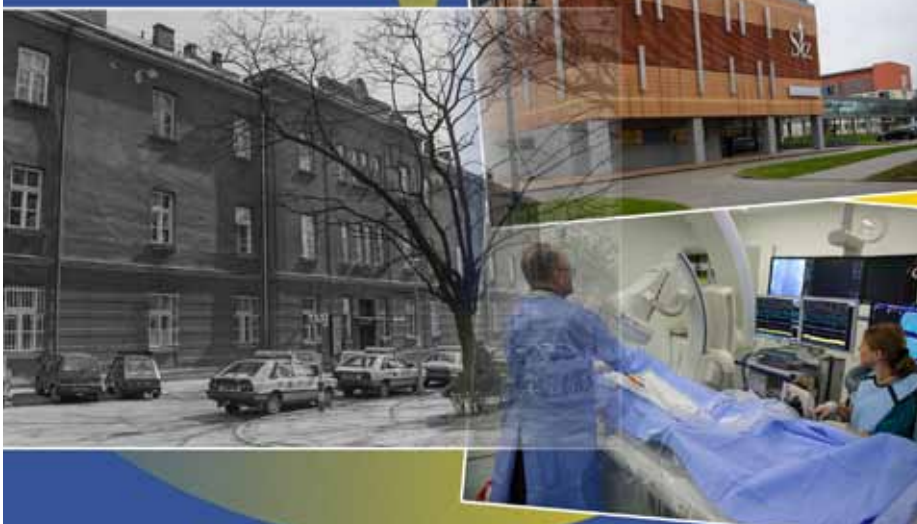


habilitacji Społecznej i Zawodowej „Słoneczne Wzgórze” oraz Subregionalnego Centrum Wsparcia Opiekunów Nieformalnych Osób Niezamożnych „Bezpieczna Przystań”. Obie placówki stały się trwałym i ważnym elementem systemu wsparcia osób z niepełnosprawnością oraz ich opiekunów.

Zapoznaliśmy się także z programami i zadaniami z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki, które są już realizowane bądź zaplanowane do realizacji w bieżącym roku. Warto zwrócić uwagę na szereg propozycji zadań o charakterze rehabilitacyjnym, skierowanych do mieszkańców z dysfunkcją narządu ruchu – między innymi rehabilitacji w warunkach domowych i terapii w wodzie, projektów skierowanych do dzieci z wadą słuchu, dzieci z autyzmem lub zespołem Aspergera, dorosłych ze spektrum autyzmu, osób starszych. Ich realizacja możliwa jest dzięki pozyskaniu przez miasto środków zewnętrznych w ramach projektu „Tarnobrzeg. Nowe spojrzenie”.

KRYSZYNA MIERZEJEWSKA
PRZEWODNICZĄCA KOMISJI ZDROWIA RADY
MIEJSKIEJ W TARNOBZREGU

Od wielu lat miejski szpital nieustannie się modernizuje, dostosowując swoją działalność do potrzeb zdrowotnych tarnobrzegian



■ Przedszkole w Krzyżu

TRUDNA INWESTYCJA ZAKOŃCZONA SUKCESEM

6 lutego miało miejsce uroczyste zakończenie pierwszego etapu rozbudowy Przedszkola nr 15 w dzielnicy Krzyż. Wydarzenie zorganizował prezydent Tarnowa Pan Roman Ciepela, w asyście mediów dokonano przecięcia wstęgi i otwarto podwoja nowo wybudowanej części budynku. Z ogromnym wdziękiem i emocjami przedszkolaki zaprezentowały przygotowany pod kierunkiem wychowawczyń program artystyczny.

Warto przybliżyć szczegóły tej trudnej inwestycji, której sens kwestionowany był przez wiele lat. Przedszkole mieszczące się w budynku mieszkalnym z początku XX w. funkcjonowało w bardzo trudnych warunkach, nie spełniając żadnych norm bezpieczeństwa. Prowizoryczna szatnia, ciasne salki bez dostępu do toalet, archaiczna kuchnia i wąskie schody pozwalały na korzystanie z przedszkola ograniczonej liczbie dzieci, a spora część rodziców zmuszona była wozić swoje pociechy do placówek w centrum miasta.

Fakt, że Krzyż jest największą i dynamicznie rozwijającą się dzielnicą sprawiał, że mimo, funkcjonowania już prywatnych tego typu placówek, wciąż brakowało miejsc dla dzieci wymagających opieki.



8 stycznia 2016 r., w obecności radnych Rady Osiedla Krzyż: Pana Jana Radonia i Jacka Jarmuły, radnej miejskiej Grażyny Barwacz oraz dyrektorki przedszkola Pani Anny Stańczyk zredagowano wnioski do prezydenta Tarnowa o opracowanie projektu i przystąpienie do budowy nowoczesnego, odpowiadającego potrzebom dzielnicy obiektu. Ten żmudny i trudny proces negocjacji wsparli radni miejscy, w tym wnioskodawca Pan Ryszard Pagacz. W temat realizacji zadania mocno zaangażowali się radni dzielnicy: Agnieszka Danielewicz i Józef Gancarz. Wiele trudnych chwil przeżyli też pracownicy,

a także rodzice zmuszeni do wożenia dzieci do innych placówek przez czas trwania remontu.

Mimo uciążliwości, przedszkole jest dowodem na to, jak dla ważnego celu można ponad podziałami stworzyć rzeczy kiedyś niemożliwe. Ze względu na dość późne rozpoczęcie realizacji zadania oraz z przyczyn związanych z pandemią, inwestycja ma być zakończona z końcem maja i zamknąć się kwotą 6 mln 900 tys. zł. Dzięki tej inwestycji dzieci i pracownicy otrzymali duże, nowoczesnie wyposażone sale z bezpośrednim dostępem do sanitariatów, piękną salę gimnastyczną i funkcjonalną szatnię. Przy dwóch salach powstały rekreacyjne tarasy z przestrzeniami zieleni. Po raz pierwszy w historii przedszkola od nowego roku szkolnego przyjęte zostaną wszystkie zgłoszone dzieci.

Obecnie realizowany jest remont starego budynku. Powstanie tam nowoczesna kuchnia i część gospodarcza. Zagospodarowany zostanie również plac zabaw, a dzięki współpracy proboszcza parafii Krzyż, księdza Jacka Olszaka i władz miasta, na działce parafii sąsiadującej z terenem przedszkola być może uda się powiększyć teren do parkowania samochodów.

Oddanie całości inwestycji stanie się okazją do pokazania obiektu w pełnej krasie wszystkim osobom, które przez lata wspierały i wyczekiwały powstania nowoczesnego i funkcjonalnego przedszkola.

GRAŻYNA BARWACZ



■ Konkurs Tarnowski Junior Biznesu po raz dziewiąty

Młodzi z biznesowymi pomysłami

Dwadzieścioro młodych i ambitnych uczniów oraz studentów zgłosiło swoje pomysły na własną działalność gospodarczą do IX edycji konkursu Tarnowski Junior Biznesu. Jury wytypowało sześć osób, które mogły powalczyć o główną nagrodę. Tarnowianie też głosowali na swój ulubiony projekt.

Do konkursu zgłoszono 20 biznesplanów. Autorami 12 z nich byli uczniowie tarnowskich szkół średnich oraz innych jednostek oświatowych, pozostałych ośmiu – studenci Akademii Nauk Stosowanych. Do zdobycia mieli w sumie 9 tysięcy złotych. Ich zadaniem było nagrać filmik ze swoim pomysłem na biznes.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem tegorocznych propozycji. Mam takie poczucie, że młodzi ludzie, którzy myślą biznesowo i próbują wykreować siebie jako przedsiębiorców z inicjatywą, z pomysłem i chęcią tworzenia własnej przestrzeni biznesowej, są nieprawdopodobnie mądrzy – mówiła podczas wręczania nagród zastępczyni prezydenta Tarnowa Agnieszka Kawa

W Sali Lustrzanej przed jury stanęło sześćo najlepszych uczestników konkursu, którzy zaprezentowali swoje pomysły na biznes. Kapituła dokonała



wyboru zwycięzców. W kategorii szkół wyższych pierwsze miejsce przyznano Michał Babralowi z Akademii Nauk Stosowanych za projekt „STARNOWE – stare jak nowe”. Druga lokata przypadła Karolinie Czapkowicz z ANS za projekt „Apicentrum”, a trzecia Mateuszowi Marszałkowi z ANS za projekt „Planszówki z apetytem”.

Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych zwyciężył Sławomir Pietrzak z III Liceum Ogólnokształcącego („Produktywność dnia jutrzejszego”), a kolejne miejsca zajęli: Anna Gromba z IV Liceum Ogólnokształcącego („AnLingerie”) oraz Patrycja Stańczyk z Zespołu

Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych („BaklaVit”). Zwycięzcy otrzymali nagrody w wysokości 2000, 1500 oraz 1000 złotych.

Przyznano także wyróżnienia – w kategorii szkoły średnie (i inne) powędrowały kolejno do: Konrada Klucznika, Karoliny Cichońskiej i Dawida Świątka, a w kategorii szkoły wyższe do: Piotra Wojtanowskiego, Sylwii Platy i Krystiana Góry.

Dodatkowo przyznana została nagroda publiczności dla jednego z uczestników. Otrzymał ją Przemysław Szwczyk za pracę „Spersonalizowane biuro podróży. Twoje zasady Twoje wakacje”. Zgłoszowały na niego 223 osoby.

Pasaż Odkryć znów z wyróżnieniem

Tarnowski Pasaż Odkryć, który działa od początku września minionego roku, znalazł się na liście 10 najlepszych przedsięwzięć 2022 roku w Małopolsce. Uroczyste wręczenie tytułów odbyło się w Krakowie w auli Polskiej Akademii Umiejętności.

Tarnowski Park Doświadczeń – Pasaż Odkryć, który znajduje się przy Rynku 4, został nagrodzony za nowatorską realizację stałych zajęć tematycznych, możliwość interaktywnego zwiedzania i za imprezy popularyzujące naukę. Kapituła doceniła także samorząd Tarnowa za wyposażenie Pasażu Odkryć, które dostosowane jest do osób z niepełną sprawnością.

Kapituła konkursu „Najlepsze Przedsięwzięcia Roku w Małopolsce - Lider Małopolski”, w skład której wchodzi 27 samorządowców, od 23 lat co roku wyróżnia najważniejsze przedsięwzięcia o wymiarze społecznym.

Młode tarnowianki o bohaterach AK

Uczennice XVI Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej w Tarnowie z powodzeniem uczestniczyły w ogólnopolskim konkursie „Śladami bohaterów Armii Krajowej”, zorganizowanym przez Fundację Wielkie Historie i PGE Fundację.

Jego uczestnicy musieli przygotować krótkie filmy opowiadające o żołnierzach Armii Krajowej. Na konkurs wpłynęło blisko 70 prac, spośród których wybrano pięć najlepszych. W tej piątce znalazły się dwa zespoły z tarnowskiego XVI LO. Patrycja Kos, Milena Nastał i Natalia Meres z klasy 2b przygotowały historię związaną z Jackiem Popielem ps. „Lipek”. Klaudia Sumara, Dagmara Tymosiewicz i Karina Kwoka z klasy 4c nakręciły natomiast film, którego bohaterami byli Emilia i Andrzej Nędzowie.

Po zakończeniu konkursu powstał film, w którym organizatorzy przedstawili trzy najciekawsze ich zdaniem zespoły i ich bohaterów. W gronie wyróżnionych zespołów znalazły się Patrycja Kos, Milena Nastał i Natalia Meres.

Z ERASMUSEM DO HAMBURGA

Przez półtora roku uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych im. Józefa Piłsudskiego w Tarnowie brali udział w projekcie Erasmus+ pt. „Staż zawodowy w Hamburgu drogą do sukcesu uczniów ZSEG”. W ramach projektu 22 uczniów kształcących się w zawodach: technik hotelarstwa, technik handlowiec, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik rachunkowości, technik ekonomista i cukiernik mogło wyjechać na trzytygodniowe praktyki zawodowe do Niemiec, gdzie w przedsiębiorstwach branży gastronomicznej, hotelarskiej, handlowej i ekonomicznej podnosili swoje kompetencje zawodowe i językowe.

Miejsca praktyk to hotele i restauracje w Hamburgu: „Hotel & Restaurant Schröder”, „Seehotel Schwanenhof”, „Hotel und Restaurant zum Meierhof”, „Hotel zur Windmühle“, „Sencha Sushi Take Away”, pensjonat „Zur alten Linde“, sieć dyskontów spożywczych Penny oraz sieć piekarni „Backwerk”. Do głównych zadań i obowiązków praktykantów należała m.in. obsługa gości i klientów, przygotowywanie i dekorowanie potraw, obsługa kasy fiskalnej, zapoznanie z systemami rozliczania czasu pracy i zasadami naliczania wynagrodzeń, sporządzanie dokumentacji i raportów kasowych, udzielanie informacji o towarach i ich rozmieszczeniu w sklepie.

Uczniowie otrzymali od niemieckich pracodawców wysokie oceny umiejętności zawodowych, pierwsze propozycje pracy oraz nawiązali kontakty, które w przyszłości mogą mieć wpływ na ich karierę zawodową. W ostatnim dniu stażu przedstawiciel instytucji partnerskiej „Infeba” wręczył uczniom certyfikaty, potwierdzające uczestnictwo w zagranicznym stażu, a po powrocie do kraju trzymali dokument honorowany przez wszystkie kraje Unii Europejskiej - Europass Mobilność.

Pobyt w Hamburgu to nie tylko praca i nauka, ale również bogaty program kulturalny, dzięki któremu każdego uczestnika programu poznali Hamburga, zabytki, kulturę i tradycję miasta.

Co mówią uczniowie ZSEG o swoim pobycie w Niemczech?

Emilia: *Praktyki odbywałam w pensjonacie „Zur Alten Linde”. Praca w międzynarodowym środowisku pozwoliła*



Uczestnicy praktyk zawodowych w Hamburgu z certyfikatami Europass Mobilność

mi rozwinąć pewność siebie, poprawiła kompetencje językowe, nauczyła punktualności i samodyscypliny. Miła, wręcz koleżeńska atmosfera w firmie, sprawiła, że stałam się bardziej otwarta i zaczęłam postrzegać pracę jako przyjemność. Gdybym ponownie miała okazję tam wyjechać nie wahałabym się. Każdemu polecam, aby spróbował. To dobra okazja, aby sprawdzić samego siebie w kontrolowanych warunkach i nabyć doświadczenia, które bez wątplenia zaowocują w dorosłym życiu.

Aleksandra: *To szansa rozwoju. Szlifowanie języka, nowe kontakty, nowi ludzie, nowe miejsca... Oceniam ten staż jako duże przeżycie. To niepowtarzalna okazja wyjechania za granicę za darmo, ćwiczenia języka i kompetencji zawodowych.*

Natalia: *Podczas praktyki nauczyłam się w szczególności odpowiedzialności za powierzone mi zadania, samodzielności, punktualności, dynamicznego tempa pracy, rozwiązywania problemów - nie tylko podczas pracy, ale również podczas sytuacji codziennych.*

Mateusz: *- Dzięki praktykom poznałem niesamowite miejsce jakim jest Hamburg, odkryłem w sobie potencjał językowy, co zmotywowało mnie do dalszej nauki. Poznałem wielu nowych ludzi, którzy wpłynęli na moje postrzeganie świata i tego co dzieje się dookoła mnie. Sam wyjazd uważam za bardzo udany i z radością uczestniczyłbym w takim ponownie.*

Kamil: *Pracowałem w PENNY Market. Do moich obowiązków należała m.in. pomoc w wyładunku towarów, dbałość o porządek na półkach sklepowych oraz odpowiednią ekspozycję produk-*

tów, właściwą obsługą klientów oraz wykonywanie czynności kasowych. Nauczyłem się dobrze gospodarować czasem podczas pracy oraz pracy w grupie.

Wiktor: *Najważniejszą umiejętnością, którą udało mi się rozwinąć podczas wyjazdu na praktyki zagraniczne jest posługiwanie się językiem niemieckim. Codzienna komunikacja ze współpracownikami, a także z klientami sklepu to doskonale sposób na naukę języka.*

Klaudia: *Wyjazd był dobrze przygotowany i zorganizowany. Miejsca pracy dobrze dobrane, a ludzie mili i sympatyczni. Program kulturalny był ciekawy i pozwolił mi na zobaczenie wielu pięknych miejsc oraz poznanie wspaniałej architektury miasta. Uważam, że udział w programie Erasmus+ to świetna okazja do sprawdzenia swoich możliwości i samego siebie oraz zdobycie nowych doświadczeń i zwiększenie kompetencji językowych.*

W ZSEG planowane są kolejne staże zagraniczne, gdyż szkoła uzyskała akredytację w Programie Erasmus + na lata 2021-2027 w sektorze kształcenie i szkolenie zawodowe. Uczniowie kształcący się w Technikum nr 3, w zawodach: technik rachunkowości, technik ekonomista, technik handlowiec, technik hotelarstwa, technik żywienia i usług gastronomicznych oraz w Branżowej Szkole I stopnia nr 3 w zawodach: kucharz, cukiernik, pracownik obsługi hotelowej będą mieli możliwość wyjazdu na zagraniczne praktyki zawodowe do jednego z krajów UE.

JOLANTA ERASMUS

■ **Nabór do 86 oddziałów w szkołach średnich ruszy 15 maja**

Ponad 2,7 tys. miejsc dla nowych uczniów

W tarnowskich szkołach ponadpodstawowych przygotowano ponad 2,7 tys. miejsc dla uczniów kończących ósmą klasę. Dzięki temu w liceach otworzą się 44 oddziały, w technikach 32, a w szkołach branżowych pierwszego stopnia - dziesięć. W sumie zaplanowano nabór do 86 oddziałów, który ruszy 15 maja.

- Około 1500 uczniów ze szkół podstawowych publicznych i niepublicznych zakończy w tym roku szkolnym ósmą klasę, znajdzie się więc miejsce dla każdego z nich w naszych 86 oddziałach. Zapoznawszy się z ofertą edukacyjną, która dostępna jest na stronie www.tarnow.pl, uczeń powinien móc wybrać odpowiednią dla siebie szkołę. Naturalne jest również to, że przychodzą do nas młodzi z powiatu tarnowskiego czy nawet dębickiego. Dla nich także znajdzie się miejsce – mówiła Bogumiła Porębska, zastępczyni prezydenta Tarnowa.

Nabór, tak jak i w latach ubiegłych, będzie prowadzony w sposób elektroniczny. Ósmoklasiści ze szkół tarnowskich będą mogli zalogować się loginami i hasłami, które otrzymają w swojej szkole podstawowej. Uczniowie z innych szkół będą musieli samodzielnie założyć konto. Wyjątek stanowią szkoły specjalne, do których rekrutacja będzie prowadzona w sposób tradycyjny.

Wnioski wraz z dokumentami można składać do 19 czerwca, a w przypadku oddziałów dwujęzycznych, międzynarodowych, wstępnych oraz sportowych - do 30 maja.

Od 31 maja do 13 czerwca w szkołach przeprowadzane będą sprawdziany dla kandydatów do szkół i oddziałów dwujęzycznych, międzynarodowych, klas wstępnych oraz szkół i oddziałów sportowych (II termin do 28 czerwca 2022 r. – dla kandydatów, którzy z przyczyn niezależnych od nich nie mogli przystąpić do sprawdzianu lub prób sprawności w pierwszym terminie). Wyniki ukażą się odpowiednio do 16 i 30 czerwca.



Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej oraz zaświadczenie o wynikach egzaminu ósmoklasisty będzie można dołączyć do wniosku od 23 czerwca do 10 lipca. W tym czasie uczniowie będą mogli dokonać także zmiany wniosków o przyjęcie.

Listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych zostaną ogłoszone 19 lipca do godziny 12, a do 26 lipca nastąpi potwierdzenie woli przyjęcia do szkoły. Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych pojawią się dzień później. Postępowanie uzupełniające w rekrutacji do szkół ponadpodstawowych będzie prowadzone od 28 lipca do 22 sierpnia.

Logowanie do systemu naboru dla kandydatów znajduje się na stronie <https://malopolska.edu.com.pl/kandydat>. Szczegółowe informacje można także znaleźć na www.tarnow.pl w zakładce edukacja.

MT



Z nowymi technologiami na ty

W Tarnowie otwarto drugą w Polsce Pracownię Aktywnego Korzystania z Technologii – PAKT, stworzoną przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”. Mieści się ona na drugim piętrze biurowca „Krakus” przy ul. Krakowskiej 11 a. PAKT to nowatorska koncepcja laboratoriów, tworzonych przede wszystkim z myślą o uczniach szkół podstawowych i średnich oraz ich nauczycielach, ale także o osobach dorosłych i rodzinach.

Na potrzeby tarnowskiej pracowni zaaranżowano 330 metrów kwadratowych pomieszczeń, wyposażono je w nowoczesny sprzęt cyfrowy – od urządzeń służących do nauki programowania, poprzez komputery, drukarki 3D czy ploter laserowy do projektowania wizualnego. Jest również pracownia służąca do montażu dźwięku i wideo.

Zajęcia odbywać się będą w formule warsztatów: dla grup szkolnych (klas), dla rodzin (rodziców z dziećmi), dla pojedynczych osób lub grup stworzonych ad hoc, a także dla seniorów. Będą również prowadzone szkolenia dla nauczycieli. Jedną z form aktywności centrum będzie zapewnianie zainteresowanym funkcji fablabu – możliwości wyprodukowania pojedynczych egzemplarzy produktów cyfrowych bez ponoszenia opłat za korzystanie np. z plotera czy profesjonalnej drukarki 3D. PAKT działać będzie od godzin przedpołudniowych do późnopołudniowych, dostosowanych do potrzeb osób pracujących.

PAKT to nowatorska koncepcja laboratoriów, tworzonych przede wszystkim z myślą o uczniach szkół podstawowych i średnich oraz ich nauczycielach, ale także o osobach dorosłych i rodzinach. Pierwsze tego typu miejsce w Polsce powstało w grudniu ubiegłego roku w należącej do Politechniki Łódzkiej Akademickim Centrum Sportowo-Dydaktycznym Zatoka Sportu. Kolejne, po tarnowskim, otwarte mają być w tym roku we Wrocławiu i w Olsztynie.



Przesadzamy, czyli roślinkowe kompedium wiedzy

Początkowo chciała trochę zazielenić swój pokój, z czasem roślinek jednak przybywało. Końcowo pasja do nich przerodziła się w „Moje Badyle”, czyli sklep młodej i energicznej Ani Korus z Tarnowa. Jeśli szukacie skarbnicy wiedzy, chcecie dowiedzieć się jak sadzić, żeby... nie przesadzić, warto zaglądnąć do niej na Burek. Więcej informacji możecie znaleźć na blogu Moje Badyle, który prowadzi Ania.

Zauważyłaś, że pojawia się coraz więcej „roślinoholików”?

Podczas pandemii koronawirusa wiele osób zaczęło interesować się roślinnością w domach. Może chodzi o wprowadzenie fajnej energii do domu? W każdy razie dużo osób zaczęło wtedy swoją karierę roślinną.

A jaka była Twoja pierwsza roślina w domu?

Kalatea, która szybko nauczyła mnie, że z pewnymi roślinami nie ma, nomen omen, przelewów. Ta jest jedną z najtrudniejszych do utrzymania. Dużo miałam także fikusów. Problem wynikał z tego, że chciałam roślinkę dostosowaną do siebie, a nie do pomieszczenia. Musimy o tym pamiętać.

Co więc polecasz jako pierwszą roślinę?

Każdemu na początek polecam nieśmiertelne zamiokulkasy, czyli żelazne roślinki. Fajne są też sansewierie i aglonemy, bo nie wymagają szczególnej pielęgnacji. Potem można zabrać się za filodendrony, monstery czy scindapsusy - też są dość proste w utrzymaniu, ale te trzy pierwsze na początek polecam najbardziej.

Czy w naszym mieście mamy dużo fanów domowej roślinności?

W Tarnowie jest bardzo dużo osób, które interesują się roślinami, widzę to po moich klientach. Oczywiście pojawiają się i zupełnie „zieloni” w tych sprawach, ale sporo osób już wie, co z czym się je. Ci szukają czegoś ciekawego do swoich domów.

Czy to prawda, że im więcej roślin w domu, tym lepiej?

Jasne! Nie dość, że są korzystne dla naszego samopoczucia, bo poprawiają nam humor, to dodatkowo zwiększa się wilgotność powietrza, co z kolei prowadzi do lepszego snu i samopoczucia. Już nie wspominając o tym, jak ładnie wygląda pokój, kiedy słońce przebija się przez nasze roślinki.

Są jakieś konkretne gatunki roślin, które nadają się do oczyszczania powietrza?

Skrzydłokwiat nadaje się do tego idealnie, dodatkowo wszelkiego rodzaju kalathee, choć te trudno utrzymać przy życiu. Polecam też sansewierie i fikusy.

Czy rośliny mogą być dla nas groźne?

I tak i nie. Rośliny wytwarzają bardzo dużo pozytywnej energii, oczyszczają i nawilżają powietrze, ale musimy uważać. Jeśli mamy w domu zwierzęta lub małe dzieci, to część zieleni może doprowadzić do zatrucia organizmu, jeśli się je nadgryzie albo zje.

Jak więc zabrać się do zakupu pierwszej roślinki?

Warto zacząć od przejrzania czy nie ma zwiędłych liści, które mogą przynieść do domu szkodniki. Ja polecam każdemu zostawić nowy nabytek na dwutygodniową kwarantannę. W czasie zakupu warto też podpytać sprzedawcę, czego taka roślina będzie potrzebować, jakiej ziemi, ile słońca, jak często ją podlewać. Jeśli kupujemy w markecie, poszukajmy takich informacji w internecie.

Mamy już roślinkę w domu – co dalej?

Zapewnijmy jej światło, dobre podłoże i podlewajmy ją.

Czyli musimy ją przesadzić po zakupie?

To zależy od rośliny. Są takie, które potrzebują natychmiastowej zmiany, bo są przesadnie podlewane w sklepie. Są też takie, które mają dobre podłoże - jeśli widzimy, że znajduje się tam np. perlit, czyli małe, białe kamyczki, to możemy zostawić. Ja jednak wolę popatrzeć w korzenie po zakupach, bo nie wiemy tak naprawdę, przez co roślina przeszła w transporcie czy w sklepie. Szukamy szkodników, patrzymy czy korzenie nie są przelane, czy przesuszone.

A jak często przesadzamy rośliny, które już się u nas zadomowiły?

Od czasu zakupu ziemię zmieniamy przez około trzy lata co roku, potem możemy już rzadziej. Nowe podłoże zapewniamy dodatkowo tym roślinkom, które przestały rosnąć, a korzenie wychodzą poza doniczkę – wtedy przesadzamy je do nieco większej. Co ważne – uważajmy także na wielkość donic. Duża wcale nie oznacza, że jest lepsza. Jeśli korzenie będą miały sporo miejsca na rozrost, to to robią, ale nowych listków nie zobaczymy już w tej zielonej części.

A skąd mamy wiedzieć, do jakiej ziemi włożyć roślinę?

Ogólnie jest taka zasada, że jeśli roślina ma twardsze liście, jak np. zamiokulkas, dobrze ją traktować jak sukulent. Mieszmamy wtedy ziemię uniwersalną z perlitem, który przepuszcza wodę. Można także dorzucić keramzyt. Na rynku są też gotowe podłoża do paproci, palm, sukulentów, można też sprawdzić w internecie lub przyjść do mnie i zapytać. Pamiętajmy, że ziemia mokra, zbita, kusi wszystkie pasożyty, które zabijają nasze roślinki. Dobrze jest skojarzyć pielęgnację roślin z tym, gdzie rosną w naturze. Paprotki rosną przy ziemi i takich warunków potrzebują. Jeśli mamy np. inne roślinki, które rosną w podobnych miejscach, jak np. kalatea czy skrzydłokwiaty, także możemy je wsadzić do mieszanki do paproci. Taka ziemia dłużej utrzymuje wilgoć.

No dobrze, wiemy więc co z ziemią. A jak podlewać?

Lepiej mniej i częściej niż obficie i sporadycznie. Korzenie wybaczą nam lekkie przesuszenie, ale gnicia już nie. Dodatkowo starajmy się podlewać rośliny po całej górnej powierzchni, a nie tylko w jednym miejscu. Nie warto też roślin podlewać w samo południe, kiedy dosięga je ostre słońce, wtedy możemy na dodatek ugotować korzenie, a tego nie chcemy.

Po czym możemy poznać, że korzenie są przelane?

Są wtedy miękkie, oślizgłe i nie będą ładnie pachnieć. Często też w takim mokrym podłożu są ziemiórki, czyli muszki, które nam uprzykrzają życie. Jeśli jednak korzenie są przesuszone, to będą się kruszyć - można trochę to porównać do spalonych włosów po prostownicy. Widzimy, że coś jest nie tak. Dodatkowo, jeśli korzenie są krótkie, małe, a roślina duża, to oznacza, że jest źle ukorzeniona.

Czy możemy coś z tym zrobić?

Zgniłe korzenie lepiej obciąć, bo choroba się rozchodzi. Jeśli są przesuszone, a zostało ich trochę, to musimy roślinę przesadzić do mniejszej doniczki i nowego podłoża. Możemy ją także włożyć do wody i ukorzenić na nowo, zwłaszcza jeśli jest większa. Pamiętajmy, że zdrowe korzenie są jędrne, białe i nie kruszą się.

Czy nawóz jest konieczny?

Tak, jest konieczny z prostej przyczyny – gleba się zużywa, po czasie robi się jałowa. Z każdym podlewaniem wypłukujemy jej właściwości. Dobrze jest uzupełniać te wartości odżywcze własnie nawozem.

Kiedy nawozimy?

Od marca do października najlepiej nawozić co dwa tygodnie. Biohumus będzie naszym najlepszym przyjacielem, bo on nie zrobi roślinkom krzywdy. Odradzam natomiast nawozy w małych, plastikowych buteleczkach z dziubkiem - tam jest dużo chemii, dodatkowo roślina zabierze cały płyn, co może wypalić korzenie. Mieszając sobie biohumus z wodą, nasza zielen będzie mniej narażona na szkodniki, dodatkowo będzie pięknie wyglądać. To trochę tak jak z odżywką do włosów – jeśli ją dobrze dobierzemy, to po nałożeniu nasze włosy wyglądają zdecydowanie lepiej.

Wspomnijmy też o największej zmurze roślinoholików – szkodnikach.

Te, niestety, są zjawiskiem naturalnym i pomimo naszych największych starań mogą pojawić się w doniczkach. Najczęściej spotykamy się z wełnowcami (białe robaczki, które przypominają watę), wciorniaskami (jasne, a potem czarne przecinki), przedziorkami (wtedy na spodzie liści pojawia się charakterystyczna pajęczyna), tarcznikami i młotecznikami (tworzą brązowe wypustki na łodygach) oraz ziemiórkami (muszki latające nad donicą). Żeby się przed nimi chronić warto przemywać profilaktycznie liście wodą z odrobiną płynu do naczyń. Jeśli jednak jakiś szkodnik zaatakował nasze rośliny, musimy użyć preparatu przeznaczonego do jego eliminacji. Wtedy najlepiej opryskać i zamknąć roślinę na noc w plastikowym worku, a zabieg powtórzyć za dwa tygodnie.

Podziel się na koniec z Czytelnikami szybkimi radami dotyczącymi hodowli roślin w domach.

Mam ich kilka. Po pierwsze – lepiej delikatnie przesuszyć niż przelać. Po drugie – po przesadzeniu weź donicę o rozmiar lub dwa większą. Śmiało także tnij i zagęszczaj swoje rośliny. Odżywiaj swoją domową zielen i czyść liście z kurzu – minimum raz w miesiącu.

ROZMAWIAŁA MARTA TARNOWSKA

■ Największy przegląd twórczości lokalnego środowiska artystycznego po 1945 roku

SALONOWO ZE SZTUKĄ

W Galerii Miejskiej BWA w Pałacyku Strzeleckim do 17 maja oglądać można prace zakwalifikowane i nagrodzone w IX Salonie BWA. Jak podkreślają pracownicy galerii, to rekordowe pod względem aranżacyjnym wyzwanie dla niezmiennie skromnej przestrzeni wystawienniczej i absolutnie rekordowa wystawa pod względem liczby uczestników - jest to na pewno największy przegląd twórczości lokalnego środowiska artystycznego po 1945 roku.

Pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, coraz więcej artystów niezrzeszonych, w tym znaczna część zawodowych, zwracała uwagę na fakt, że Galeria Miejska BWA, jako instytucja finansowana ze środków miasta, powinna być dostępna dla wszystkich twórców z Tarnowa i regionu, bez względu na ich przynależność do związków twórczych. Pod wpływem tych postulatów co jakiś czas były organizowane wystawy zbiorowe w formule otwartej, m.in. Biennale Tarnowskie Klimaty, które cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem. W związku z likwidacją Tarnowskiego Okręgu ZPAP tarnowskie BWA, począwszy od roku 2017, postanowiło kontynuować tradycję corocznych przeglądów środowiskowych w nowej, otwartej formule.

Początkowo, ze względu na szczupłość miejsca, planowaliśmy wybrać do wystawy głównej około 30-40 prac, co pozwoliłoby na optymalne zaaranżowanie przestrzeni, jednakże ze względu na olbrzymią liczbę ofert, które napłynęły drogą elektroniczną, postanowiliśmy znacząco tę liczbę zwiększyć. Kolejne edycje Salonów BWA w nowej formule potwierdziły zapotrzebowanie na tego typu cykliczną imprezę, dzięki której co dwa lata jest możliwość rzeczywistego wglądu w stan plastycznego środowiska samego Tarnowa i regionu.

Salon spełnia też formę promocyjną, szczególnie dla młodych twórców rozpoczynających dopiero karierę, bowiem udział w tym prestiżowym wydarzeniu często staje się impulsem i platformą do dalszych działań artystycznych. Przez ostatnie lata osoby, które rozpoczynały



Anna Janik-Susz, opiekun ekspozycji:

Serdecznie zachęcam do wzięcia udziału w Plebiscycie Publiczności w dwóch kategoriach wiekowych – do 18 lat (Nagroda Młodej Publiczności) i powyżej 18 lat (Nagroda Publiczności). Głosowanie na ulubioną pracę stało się już nieodłączną i niezmiernie popularną, szczególnie wśród młodszych zwiedzających, częścią naszych Salonów. Dzięki niemu nasi zwiedzający mają realny wpływ na Salon BWA, wskazując pracę, która najbardziej podbiła ich serca, niezależnie od wyborów Jury. Dodatkowo sami mogą wygrać nagrody niespodzianki – rozdamy je autorom najciekawszych, naszym zdaniem, uzasadnień wyboru danej pracy.

Salon to wspaniała okazja, aby zacząć swoją przygodę z galerią sztuki. Przekrój prezentowanych prac sprawia, że wystawa jest odpowiednia dla widza w każdym wieku. Na najmłodszych zwiedzających czekają przewodniki, które jeszcze bardziej pozwolą zagłębić się w świat sztuki i dostrzec to, co podczas „zwykłego” oglądania może zostać niezauważone.

swoją przygodę ze sztuką właśnie w tarnowskim BWA, z powodzeniem ją kontynuują wpisując się w nieliczne grono artystów, którym „się udało”.

Salon ma również status konkursu, w ramach którego niezależne i kompetentne jury przyznaje nagrody i wyróżnienia. Choć w wielu, szczególnie państwowych galeriach, nadal pokutuje zasada „tylko dla zrzeszonych profesjonalistów”, coraz więcej instytucji rozszerza formułę, biorąc pod uwagę fakt, że sama przynależność do związków branżowych czy też ukończenie uczelni artystycznej nie jest do końca gwarantem wysokiej jakości.

Formuła tarnowskiego Salonu BWA ulega ciągłej modyfikacji, wciąż wyciągamy wnioski i uczymy się, jak sprawnie i profesjonalnie wykonywać swoją pracę, mając nadzieję, że impreza wpisze się na stałe w pejzaż ważnych zdarzeń kulturalnych, o randze ponadlokalnej.

Tegoroczny IX Salon BWA jest absolutnie rekordowy pod względem liczby uczestników i jest to na pewno największy przegląd środowiskowy po 1945 roku. Drogą elektroniczną napłynęło ponad 200 prac, z czego do wystawy końcowej wybrano 178. Jak zwykle przeważają prace malarskie, choć w tym roku również fotografia stanowiła mocną dziedzinę, na uwagę zasługują również oryginalne prace multimedialne, instalacje artystyczne oraz pomysły

Miłosz Onak, współkurator IX Salonu BWA:

IX Salon BWA to rekordowe pod względem aranżacyjnym wyzwanie dla niezmiennie skromnej przestrzeni wystawienniczej w Pałacyku BWA. W bieżącym roku, wśród zgłoszonych prac przeważały formaty duże, jednak nieprzekraczające ograniczonych regulaminem rozmiarów. Jak zawsze mnogość i różnorodność technik, postawiły przed nami wiele wyzwań. A należy wspomnieć, że trzeba było przeorganizować zupełnie przestrzeń wystawową budynku, aby uzyskać maksimum miejsca dla dostarczonych przez artystów dzieł. Od bardzo ciężkiej „sztuki” Lubosza Karwata - mozaika, po subtelną instalację Jacka Bernasia - wszystko musiało odnaleźć swoją przestrzeń: malarstwo, grafika, rzeźba, fotografia czy prace wideo.

Należy też zwrócić uwagę, nie tylko na mnogość, ale też na wysoki poziom dostarczanych prac. Nie są to tylko dzieła tworzone „ad hoc”, na potrzeby jednorazowego pokazu, ale często kompozycje bądź cykle przemyślane od początku i pozostawiające miejsce na dalszy rozwój - kontynuację. Niedługo chcielibyśmy zobaczyć więcej i temu też ma zadośćuczynić przyznanie nagrody Grand Prix, czyli indywidualnej wystawy dla wybranego artysty.

formy przestrzenne. Po raz pierwszy pojawiła się praca z dziedziny medalierstwa, mozaiki oraz druku 3D.

Choć wystawa składa się z pozornie nieprzystających do siebie obiektów, dzięki zabiegom aranżacyjnym stanowi w miarę homogeniczną całość tworząc logiczne ciągi. Pewną innowacją jest umieszczenie obok prac autorskich opisów, pozwalających zrozumieć odbiorcy „co artysta miał na myśli”, ponieważ wiele dzieł z kręgu sztuki współczesnej bez tego typu komentarzy bywa zbyt hermetyczna, szczególnie dla odbiorców nieprzygotowanych, którzy w trakcie parkowego spaceru przy okazji „wpadają” na wystawę.

PIOTR KUKLA
WSPÓLKURATOR IX SALONU BWA,
KIEROWNIK DZIAŁU ORGANIZACJI
IMPRES BWA
FOT. PRZEMYSŁAW SROKA



Nagrody IX Salonu BWA

Jury w składzie: Ewelina Jurasz, Justyna Stasiak-Harabin i Ewa Łączyńska-Widz przeprowadziło obrady nad zakwalifikowanymi do wystawy konkursowej pracami. Spośród 169 prac prezentowanych na wystawie i kwalifikujących się do oceny, jury do finalnego etapu wybrało 44 prace następujących autorek i autorów: Bącler Ernest, Bernas Jacek, Birecka Kinga, Borzęcka Klaudia, Bucki Emil, Drozd Agnieszka, Dziurawiec Klaudia, Graniczkowska Joanna, Jachym Weronika, Jancy Janusz, Janiga Beata, Janus-Szybist Antonina, Kądziała Fryderyk, Kierpka Milena, Kochan Karolina, Koziół Ewa, Kozyra Stanisław, Kucab Ryszard, Kumorek Grzegorz, Łabędź Jakub, Machowski Jacek, Mika Karolina, Mikoś Sebastian, Nowakowski Miłosz, Płachta Katarzyna, Rudny Izabella, Ruszel Wojciech, Sękowska-Lenart Ilona, Sępek Filip, Smoleń Oliwia, Styszko Jan, Surmacz Dominika, Szkotak Paweł, Świętek Anna, Tomasiak Grzegorz, Tryba Magdalena, Wojtanowska Julia, Wojtanowski Łukasz, Wojtanowski Szymon, Wójcik Jakub, Zabawa Marianna, Zawiślak Sylwia, Zelek Patrycja, Zieliński Maciej, z których **Jury postanowiło wybrać grono 14 laureatów i laureatek przyznając następujące nagrody i wyróżnienia:**

Grand Prix (wystawa indywidualna w BWA Tarnów w 2024 roku wraz z katalogiem) - **Grzegorz Kumorek**, „Hybryda”, obiekt (silikon, gips), 2023. Za hybrydę doznań estetycznych i surrealizm komentujący kondycję naszego gatunku.

II Nagroda – nagroda prezydenta Tarnowa (nagroda finansowa w wysokości 2 000 zł) - **Ilona Sękowska-Lenart**, „Użytkownik Polski”, ceramika, 2022. Za wyrazisty, ekspresyjny i trafny komentarz do rzeczywistości pełnej nadmiaru informacji.

III Nagroda - nagroda Fundacji Bema 20 (wystawa indywidualna w galerii Bema20 i jednorazowe stypendium w wysokości 500 zł): - **Jacek Bernas**, „Moje uczucia co do naszych mózgów są ambiwalentne / Cudowna hetera”, drzeworyt/warstwowa wycinanka papierowa, 2022/2023. Za czułe, intymne i precyzyjne kreowanie mikroświatów.

Nagroda Biura Wystaw Artystycznych w Krośnie („Śniadanie z Artystką” - otwarte dla publiczności spotkanie z laureatką w BWA Krosno oraz nagroda finansowa w wysokości 1 000 zł) - **Joanna Graniczkowska**, „Lilia (dyptyk)”, obiekt fotografia, cyjanotypia na jedwabiu, 2022/2023. Za osobiste i wrażliwe spojrzenie na tkaninę.

Nagroda Biura Wystaw Artystycznych w Krośnie (Kulturalne SPA w Krośnie - weekendowy pobyt i zwiedzanie miasta) - **Oliwia Smoleń**, „Błękitna godzina”, olej na płótnie, 2023. Za wyjątkową biegłość warsztatową i ujmującą nastrojowość pracy.

W związku z wysokim poziomem prac, Jury postanowiło przyznać dziewięć równorzędnych wyróżnień, które otrzymali: Kinga Birecka, Agnieszka Drozd, Ewa Koziół, Stanisław Kozyra, Jakub Łabędź, Wojciech Ruszel, Paweł Szkotak, Julia Wojtanowska, Szymon Wojtanowski.

Kulturalnie na osiedlu Westerplatte



Warsztaty, bale, spektakle tarnowskiego teatru, zajęcia ruchowe, a nawet dżem poetycki. Zespół Domu Kultury na osiedlu Westerplatte, oficjalnie otwartego jeszcze w grudniu 2022 roku, prężnie wzięty się do pracy. Niech nie wzdzięk Was jego umiejscowienie – placówka zaprasza każdego mieszkańca Tarnowa, nie tylko pobliskich osiedli.

Pracownicy domu kultury zaprosili w styczniu mieszkańców na spotkania zapoznawcze, podczas których przedstawili swoje pomysły na działalność, a także zapytali o to, jak mieszkańcy wyobrażają sobie nowe miejsce dla kultury. Zorganizowali także kilka imprez, jednak z regularną, programową pracą dom kultury ruszył w drugiej połowie lutego br. Obecnie program przygotowują: Agnieszka Szulakiewicz, Magdalena Trusz, Dorota Omylska i Bartek Szulakiewicz. *- Jesteśmy zespołem zapaleńców, indywidualistów, z wieloletnim doświadczeniem w edukacji, kulturze, projektach społecznych i artystycznych – mówią o sobie.*

Jak dotąd najczęściej tarnowian pojawiło się na balu karnawałowym dla dzieci, występie tańczących i śpiewających seniorów „Kto ma tyle wdzięku, co ja?” i gościnnym spektaklu tarnowskiego teatru „Apetyt na czereśnię”. *- Rozkręca się także klub gier planszowych - ze spotkania na spotkanie rośnie liczba zainteresowanych, a wiek nie ma znaczenia – pojawiają się zarówno małe dzieci, jak i siedemdziesięcioletnicy – mówi*

Magdalena Trusz, pomysłodawczyni i prowadząca wydarzenie. Sporo osób przychodzi też na spotkania z mieszkańcami, które mają formę integracyjną.

W lutym dom kultury odwiedziły na imprezach 123 osoby, a w marcu już 335. Do tego trzeba dodać uczestników grup stałych korzystających z zajęć muzycznych, teatralnych, plastycznych i ćwiczeń w ciągu tygodnia. Tygodniowo jest to około 80 osób, co w sumie daje liczbę 650 odwiedzin w całym miesiącu. A to tylko początki.

W kwietniu placówka zaprasza na wiosenną wymianę ubrań „Ciuch w ruch!”, zainicjowaną przez mieszkankę osiedla, czytanie bajek dla dzieci w wieku przedszkolnym, połączone z tworzeniem rysunków na żywo i wielkoformatowym rysowaniem - „Poczytanki rysowanki”, kolejne spotkanie z planszówkami w Klubie Gier Planszowych, a także dwa spotkania z mieszkańcami. Jedno związane jest z planowaniem oferty dla małych dzieci i ich rodziców - „Tu mamy spotkanie”.

Ponieważ dom kultury jest placówką kierowaną do tarnowian, badane są potrzeby i obszary ich zainteresowań. Od końca stycznia do pierwszych dni kwietnia można było wypełnić internetową

ankietę „Czy Twoja kropka już tu jest?” lub zagłosować stacjonarnie na wybraną przez siebie aktywność. Badanie miało za zadanie sprawdzić, czego jeszcze potrzebna mieszkańcom. Pojawiła się także opcja zgłoszenia własnego pomysłu. W sumie zebrano około 200 odpowiedzi, które analizowane są przez zespół i będą omawiane podczas spotkania. Propozycje z top listy zostaną zrealizowane jako pierwsze.

- Bardzo cieszymy się, kiedy mieszkańcy przychodzą do nas z propozycjami, pytają o organizację konkretnego wydarzenia i chcą nas wspierać. Bardzo aktywną grupą są seniorci oraz rodzice dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Programujemy ofertę pod ich potrzeby. Z radością wspieramy też projekty inicjowane przez młodych ludzi – dodaje Dorota Omylska.

Dom kultury jest wciąż doposażany. Przestrzeń jest projektowana i aranżowana po to, by była inspirująca. Pojawiło się darmowe Wi-Fi, będzie kąciak z książkami na wymianę, a nawet miejsce do dziergania, wypicia kawy lub herbaty. *- Dbamy, by każdy czuł się tutaj dobrze, jak we własnym domu. Nawet czule mówimy o tym miejscu jako o Dom.Ku – podkreśla Dorota Omylska, kierowniczka Domu Kultury Westerplatte.* O ten klimat dbają też mieszkańcy, przynosząc ciasta na spotkania, czy kwiatki do zasadzenia przed budynkiem.

Każdy mieszkaniec Tarnowa, który jest zainteresowany działalnością osiedlowego domu kultury, może zajrzeć na jego fanpage'a „Dom Kultury Westerplatte” na Facebooku. Tam znajdują się informacje o aktualnych wydarzeniach. Można także podejść, porozmawiać osobiście z obsługą placówki i podzielić się pomysłami.

MT



NOWA GINEKOLOGIA W „STARYM” SZPITALU

Nowe wyposażenie sali zabiegowej, wygodne łóżka, monitoring i pokoje z własnym węzłem sanitarnym. Do użytku po remoncie oddano pod koniec marca Oddział Ginekologiczny w Specjalistycznym Szpitalu im. Edwarda Szczeklika. Koszt remontu to 3 miliony 350 tysięcy złotych.

- Od 15 lat zmieniamy stopniowo oblicze naszego szpitala, każdorazowo przebudowujemy coś innego. Nie zatrzymał nas nawet czas pandemii, bo rok temu otwieraliśmy oddział geriatrici, a dwa lata temu duże centrum kardiologii – mówił podczas otwarcia dyrektor szpitala, Marcin Kuta. – To wielka przyjemność, że po raz kolejny mogą brać udział w takiej uroczystości. Te remonty są bardzo dobrze przemyślanym procesem.

- Szpital także pokazuje, jak świetnie sobie radzi – w ciągu ostatnich 8 lat przeznaczył 77 milionów złotych na inwestycje, a w większości kwota ta pochodziła z jego budżetu, z czego jestem niezmiernie dumny – dodał prezydent Tarnowa, Roman Ciepiała.



Remont trwał kilka miesięcy. Oddział został przeniesiony do budynku E na czwartym piętrze ze względów logistycznych – piętro niżej znajduje się oddział położniczy, a jeszcze niżej izba przyjęć położnictwa, blok porodowy i oddział patologii ciąży. Sale zostały wyremontowane, korytarz jest kolorowy i przytulny, a wię-

szkość pokoi dla pacjentek ma swój własny węzeł sanitarny. Pojawił się także monitoring pokoi, dzięki czemu pielęgniarki mają stały podgląd na stan pacjentek. Sala zabiegowa także została uzupełniona o sprzęt najwyższej klasy oraz specjalistyczne meble medyczne.

MT

■ W Mościckim Centrum Medycznym

Sprawdź swój układ krążenia

Najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce pozostają choroby sercowo-naczyniowe. Ich szybką diagnozę umożliwia Program Chorób Układu Krążenia (CHUK) realizowany przez Mościckie Centrum Medyczne. Mogą z niego skorzystać osoby w wieku 35-65 lat.

Do najczęściej występujących chorób układu krążenia należą: nadciśnienie tętnicze, przewlekła choroba wieńcowa, miażdżycza naczyń krwionośnych, zaburzenia rytmu serca, niewydolność oraz zawał mięśnia sercowego, ale też zakrzepica żylna czy udar mózgu. Choroby te mogą się rozwijać w sposób skąpopojawowy lub też całkowicie bezobjawowy przez wiele lat, dlatego ważne jest regularne prowadzenie kontrolnych badań diagnostycznych. Pozwalają one

na wykrycie schorzenia we wczesnym stadium i rozpoczęcie leczenia, zapobiegającego wystąpieniu zaawansowanej postaci choroby czy pojawieniu się komplikacji zdrowotnych.

Program skierowany jest do pacjentów – w wieku 35-65 lat - podstawowej opieki zdrowotnej w Mościckim Centrum Medycznym, którzy w ciągu ostatnich 5 lat nie korzystali z badań w zakresie Profilaktyki Chorób Układu Krążenia.

Postępowanie diagnostyczne rozpoczyna wypełnienie Karty Badania Profilaktycznego. Obejmuje ona takie informacje jak chorobowe obciążenia rodzinne, palenie papierosów, przy-



mowanie leków czy wykonywanie ćwiczeń fizycznych trwających powyżej pół godziny. Dokonywane są także pomiary ciśnienia tętniczego, badania biochemiczne (cholesterol, trójglicerydy czy glukoza) oraz pomiary wzrostu, wagi i obwodu w pasie, co pozwala obliczyć wskaźnik masy ciała. Na podstawie wyników badań i wywiadu lekarz dokonuje oceny ryzyka chorób układu krążenia oraz formułuje zalecenia: edukację, dalszą diagnostykę lub leczenie w poradni specjalistycznej.

Szczegółowe informacje uzyskać można pod numerem 14 688 05 88 lub w rejestracji ogólnej Mościckiego Centrum Medycznego (ul. Kwiatkowskiego 15)

PO DEBIUTANCKIM SEZONIE SIATKAREK

Siatkarki Roleski Grupy Azoty ANS Tarnów debiutancki sezon w Tauron Lidze zakończyły na jedenastej pozycji. Biorąc pod uwagę, że po pierwszej rundzie z rywalizacji wycofała się ekipa IŁ Capital Legionovii Legionowo, oznacza to, że podopieczne trenera Marcina Wojtowicza nie wyprzedziły żadnej drużyny. Pamiętać jednak należy, że zanotowały tyle samo zwycięstw co dziesiąta w tabeli Moya Radomka Radom oraz tylko o jedną mniej wygraną od klasyfikowanych na miejscach ósmym i dziewiątym ekip OnlyBio Pałac Bydgoszcz i Uni Opole.

Tarnowianki zakończyły sezon z dorobkiem 12 punktów. Złożyły się na to cztery wygrane oraz szesnaście porażek. W porównaniu z pierwszą rundą siatkarki Roleski Grupy Azoty zanotowały spadek o dwie pozycje. Trudno jednak, by było inaczej, skoro w rundzie rewanżowej zanotowały tylko jedno zwycięstwo – w pierwszym meczu pokonały w Tarnowie 3-2 OnlyBio Pałac Bydgoszcz, potem notując serię dziewięciu kolejnych porażek. Warto przy tym dodać, że w pierwszym sezonie występów w Tauron Lidze, tarnowiankom nie udało się wygrać dwóch meczów z rzędu.

Punkty zdobywały nasze siatkarki w konfrontacjach z sześcioma zespołami, ale z żadnym z nich nie wygrały dwukrotnie. Najlepiej wiodło im się w pojedynkach z ekipami z Radomia i Opola, z którymi zdobyły po trzy punkty. Swojego dorobku punktowego nie powiększyły natomiast w meczach z Developres Bella Dolina Rzeszów, Grupą Azoty Chemikiem Police, BKS Bostik Bielsko i #Volley Wrocław, przy czym w spotkaniach z zespołami z Rzeszowa i Polic nie ugrały nawet seta. Co ciekawe nie robiło im przy tym żadnej różnicy, czy grały jako gospodynie (przypomnijmy, że jeden mecz w tej roli zagrały w Łodzi) czy też jako przyjezdne. W obu przypadkach zanotowały po dwa zwycięstwa i sześć porażek, a bilans setów to odpowiednio 12-26 (dom) oraz 12-28 (wyjazd).

Mecze z udziałem Roleski Grupy Azoty ANS najczęściej, bo ośmiokrotnie, kończyły się wynikami 3-0. Zdecydowanie częściej wygrywały jednak w takich rozmiarach rywalki, nasze siatkarki jedyne zwycięstwo bez straty seta



odniosły w domowym spotkaniu pierwszej rundy z Uni Opole. W pozostałych spotkaniach sześciokrotnie padały rezultaty 3-1 oraz 3-2.

Barwy Roleski Grupy Azoty ANS reprezentowało w tym sezonie 16 siatkarek. Jeszcze w pierwszej rundzie zrezygnowano z usług trójki zagranicznych zawodniczek: Bułgarki Eleny Bechevej, Ukrainki Yulii Gerasymovej i Serbki Nikoliny Lukić. W ich miejsce pozyskano natomiast inną Ukrainkę, Marinę Mazenکو (z wycofanej z rozgrywek IŁ Capital Legionovii) oraz Angelę Mroczek, która rozpoczęła sezon w Częstochowiance, a do Tarnowa trafiła z pierwszoligowej SAN-Pajdy Jarosław. We wszystkich meczach zagrały tylko Katarzyna Marcyniuk i Gabriela Ponikowska, jednego spotkania do kompletu zabrakło natomiast Marcie Łyczakowskiej, Aleksandrze Szczepańskiej, Wiktorii Szumerze i Adriannie Rybak. Najwięcej setów rozegrały natomiast Katarzyna Marcyniuk – 81 oraz Gabriela Ponikowska i Klaudia Świstek – po 77.

Najlepiej punktującą zawodniczką w tarnowskim zespole była Katarzyna Marcyniuk – 244 pkt., wyprzedzając Klaudię Świstek – 215 pkt. oraz Wiktorię Kowalską – 209 pkt. Te same trzy zawodniczki okazały się najlepsze w klubowym rankingu atakujących, zdobywając odpowiednio 208, 188 oraz 182 punkty. Najlepiej blokującą siatkarką Roleski Grupy Azoty ANS została Gabriela Ponikowska – 33 bloki, wyprzedzając Katarzynę Marcyniuk – 24 i Wiktorię Kowalską – 16. Najwięcej asów zaserwowała natomiast Marta Łyczakowska – 17, za plecami zostawiając Klaudię Świstek – 14 oraz Katarzynę

ę Marcyniuk – 12. Klubowy ranking przyjmujących otwiera Aleksandra Żurawska – 46.49 proc., wyprzedzając Katarzynę Marcyniuk – 41.06 proc. oraz Klaudię Świstek 40.27 proc.

Tarnowianki czterokrotnie wybrane zostały – w wygranych meczach – najlepszymi zawodniczkami spotkania. Dwukrotnie tytuł ten przypadł Katarzynie Marcyniuk, po razie wywalczyły go Gabriela Ponikowska i Klaudia Świstek.

Elena Becheva (4 mecze – 7 setów – 3 punkty – 0 asów – 0 bloków); Yulia Gerasymova (8 meczów – 31 setów – 38 punktów – 2 asy – 12 bloków); Wiktorija Kowalska (16 meczów – 60 setów – 209 punktów – 11 asów – 16 bloków); Nikolina Lukić (6 meczów – 18 setów – 19 punktów – 1 as – 0 bloków); Marta Łyczakowska (20 meczów – 75 setów – 50 punktów – 17 asów – 15 bloków); Katarzyna Marcyniuk (21 meczów – 81 setów – 244 punkty – 12 asów – 24 bloki); Marina Mazenko (9 meczów – 27 setów – 64 punkty – 4 asy – 6 bloków); Angela Mroczek (5 meczów – 8 setów – 1 punkt – 0 asów – 0 bloków); Magdalena Ociepa (11 meczów – 27 setów – 34 punkty – 2 asy – 10 bloków); Gabriela Ponikowska (21 meczów – 77 setów – 171 punktów – 3 asy – 33 bloki); Adrianna Rybak (16 meczów – 41 setów – 20 punktów – 8 asów – 1 blok); Aleksandra Szczepańska (20 meczów – 42 sety – 9 punktów – 1 as – 2 bloki); Wiktorija Szumera (20 meczów – 50 setów – 100 punktów – 8 asów – 9 bloków); Klaudia Świstek (20 meczów – 77 setów – 215 punktów – 14 asów – 13 bloków); Anna Pawłowska (17 meczów – 58 setów); Aleksandra Żurawska (18 meczów – 60 setów)

(SM)



W Dragon Sports każdy znajdzie coś dla siebie

Dragon Sports to jeden z najmłodszych klubów w Tarnowie, na sportowej mapie naszego miasta pojawił się bowiem jesienią 2018 roku. Idea powstania klubu zrodziła się po rozmowach obecnego jego prezesa, Jerzego Szczepanika (szerzej znany jest jako trener judo – nauczyciel w Pałacu Młodzieży Tarnów, starsi kibice pamiętać mogą go jako mistrza Polski kadetów w tej dyscyplinie sportu z 1994 roku) z Adamem Kałużnym.

– Adam to człowiek-institucja, któremu wiele zawdzięcza nie tylko nasz klub, ale i cały tarnowski sport. To przecież on założył jedną z pierwszych w Tarnowie ścian wspinaczkowych i był nauczycielem Tomasza Oleksego. Jest sędzią koszykówki, organizował maratony kolarskie, a od jakiegoś czasu zajął się bulami. Współpracujemy ze sobą od 2000 roku, kiedy obaj zaczęliśmy pracować w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych – opowiada Jerzy Szczepanik.

Można chyba powiedzieć, że Dragon Sports powstał dzięki bulom. Jego twórcy uczestniczyli bowiem w rozgrywkach tej dyscypliny sportu, ale w barwach różnych klubów. W pewnym momencie postanowili to zmienić i wraz z kilkoma innymi pasjonatami sportu doszli do wniosku, że warto założyć coś swojego i robić pod szyldem własnego klubu to, co robią na co dzień prywatnie. Połączyło się to z zapotrzebowaniem na judo poza murami Pałacu Młodzieży i w ten sposób powstał Dragon Sports.

Obecnie klub prowadzi działalność w trzech sekcjach: petanque, czyli bule, judo i gimnastyka. W bulach reprezentanci Dragon Sports – w ubiegłym roku było to około 20 osób z licencjami – startują w różnego rodzaju zawodach

indywidualnych, zgłosili się też do rozgrywek ligowych, w których rzecz jasna zaczęli od najniższego szczebla, czyli od trzeciej ligi. Judo traktowane jest w klubie jako sekcja rekreacyjna, z której najlepsi uczestnicy przechodzą będą do zajęć sportowych prowadzonych w sekcji Pałacu Młodzieży. Może się to rzecz jasna zmienić, jeżeli będą chętni do treningów czysto sportowych, a młoda kadra trenerska, której w szkoleniu pomaga Katarzyna Szczepanik (nauczycielka w Pałacu Młodzieży, trenerka judo i wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski w tej dyscyplinie) podejmie trud tej pracy. Na razie organizowane są wspólne treningi z zawodniczkami i zawodnikami MKS Pałac Młodzieży, MOSiR-u Tuchów, Judo Tora Wierchosławice czy MOSiR-u Bochnia i klub nastawiony jest na pomoc tarnowskiemu judo.

W 2019 roku powstała również sekcja gimnastyczna, w której obecnie ćwiczy 150 osób. – Skąd ten pomysł? Ja jako młody chłopak chciałem trenować gimnastykę, ale w Tarnowie nie było takiej możliwości. Można więc powiedzieć, że po wielu latach zrealizowałem swoje młodzieńcze marzenia – mówi z uśmiechem, Jerzy Szczepanik.

Sekcja miała problem z pozyskaniem instruktora, brak w Tarnowie tradycji gimnastycznych skutkowało bowiem brakiem ludzi z odpowiednimi papierami. W końcu pojawił się Piotr Słowik i zaczął w 2019 roku prowadzić zajęcia z gimnastyki sportowej z najmłodszymi dziewczętami i chłopcami. We wrześniu ubiegłego roku dołączyła natomiast do niego instruktorka akrobatyki sportowej Izabela Kędzior, która jako zawodniczka zdobywała medale Mistrzostw Polski, startowała również w mistrzostwach świata.

Przedstawiciele sekcji gimnastycznej powoli zaczynają startować w zawodach i odnoszą pierwsze sukcesy. Pod koniec marca podopieczne Izabeli Kędzior zdobyły na przykład trzy medale w odbywającym się w Tryńczy Turnieju Wiosny w Akrobatyce Sportowej. Treningi sekcji odbywają się w sali Akademii Nauk Stosowanych. – W tym momencie jest to jedyna sala w Tarnowie tak dobrze wyposażona w specjalistyczny sprzęt gimnastyczny. Mamy tam do dyspozycji równoważnię, poręcze równoległe, drążek, skrzynie, kozły czy też ścieżkę gimnastyczną – mówi Jerzy Szczepanik, który nie ukrywa, że marzeniem jego i trenerów jest posiadanie, choćby małej, ale własnej, sali gimnastycznej.

Działacze klubu chcą rozwijać i popularyzować działalność wszystkich sekcji. Dobrym przykładem jest tu Adam Kałużny, który jeden miesiąc letnich wakacji spędza na bulodromie na Piaskówce i za darmo uczy grać wszystkich chętnych, udostępniając rzecz jasna sprzęt. A pamiętać przy tym należy, że jak twierdzą fachowcy, bule to sport dla całych rodzin i świetny sposób na rekreację. Młodzi gimnastycy, jak już wspomnieliśmy, zaczęli pokazywać się na zawodach i jak twierdzi prezes Dragon Sports jest tylko kwestią czasu, kiedy zaczną zdobywać medale na mistrzostwach Małopolski i punkty za współzawodnictwo sportowe. Z tym wiązały się natomiast pomoc sprzętowa ze strony dużych ośrodków działających w Małopolsce. – Myślę, że zajęcia, jakie zaproponowaliśmy jakiś czas temu, nasze podejście do organizacji pracy i przebiegu szkolenia, są najlepszą reklamą dla naszego klubu. U nas każdy może znaleźć coś dla siebie i uprawiać sport zawodniczo lub rekreacyjnie – kończy Jerzy Szczepanik.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów.

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska.

Zdjęcia:
Paweł Topolski

31.05-17.06.2023
SALON
BWA TARNÓW

Artyści na salonach

